

DWUTYGODNIK MIEJSKI

# KRAKÓW.PL

Nr 9 (136), 14 maja 2014

egzemplarz bezpłatny, ISSN 1898-9039

## 10 lat Krakowa w UE

Krakowskie projekty za unijne pieniądze

Przebudowa i modernizacja pomieszczeń SOR  
wraz z lądowiskiem dla helikopterów

Przebudowa i modernizacja Szpitalnego Oddziału  
Ratunkowego. Zakup wysokospecjalistycznej aparatury  
medycznej. Przebudowa lądowiska dla helikopterów  
sanitarnych i przystosowanie go do lądowań nocnych

Rok ukończenia inwestycji: 2011

Wartość projektu: 5 899 985,5 PLN

Przyznane dofinansowanie: 4 860 188,82 PLN

Linia tramwajowa Lip

Utworzenie połączenia  
Szybkiego Tramwaju w  
od skrzyżowania ulic  
z ul. Wielicką na szlaku  
i Dworcowa. Nad  
popro

Rok ukoń  
Wartość proj  
Przyznane dofin

**Więcej zyskamy, niż wydamy**

Rozmowa z Marcinem Kandferem,  
dyrektorem biura Komitetu Konkursowego  
Kraków 2022

**Zadecydujemy  
o przyszłości Krakowa!**

Felieton prezydenta Krakowa  
Jacka Majchrowskiego

# KRK



Igrzyska 2022

„Bo pokryjemy **tylko**  
**4,5% kosztów**”

KONSULTACJE → **DECYZJA** ← REFERENDUM



## Biegnij z rodziną!

Zapraszamy 17 maja wszystkie krakowskie rodziny do udziału w biegu rodzinnym organizowanym przez Gminę Miejską Kraków.

Wszystkich, którzy cenią sobie wspólne i aktywne spędzanie czasu wolnego, zachęcamy do przyścia na krakowskie Błonia i startu w biegu rodzinnym organizowanym w ramach IX Mini Cracovia Maratonu przez Zarząd Infrastruktury Sportowej w Krakowie. – Bieg rodzinny to wspaniała okazja do międzypokoleniowej integracji, a także do dobrej zabawy, w której mogą uczestniczyć zarówno najmłodszy, jak i najstarsi członkowie rodzin, dający w ten sposób dobry przykład – mówi Marzena Paszkot, Pełnomocnik PMK ds. Rodziny.

Bieg rodzinny rozpocznie się o godz. 15.00 na krakowskich Błoniach. Mogą w nim uczestniczyć zespoły mieszane, minimum czteroosobowe (maks. sześciuosobowe). W składzie każdej grupy musi startować przynajmniej jedno dziecko (osoba, która nie ukończyła 18. roku życia) oraz jeden z rodziców lub dziadków. Chętni do wzięcia udziału w biegu mogą się zgłaszać wyłącznie w biurze zawodów. Opłata startowa wynosi 25 zł od zespołu. Szczegółowe informacje oraz regulamin IX Mini Cracovia Maratonu znajduje się na stronie [www.zis.krakow.pl](http://www.zis.krakow.pl) oraz [www.bip.krakow.pl](http://www.bip.krakow.pl). Na zwycięzców biegu czekają atrakcyjne nagrody i puchary.



foto: Krzysztof Pospiech

Wszystkich zainteresowanych sportem i wspólną dobrą zabawą zapraszamy na Błonia już od godzin przedpołudniowych. Zostanie tam utworzona strefa rodzinna, w której każdy znajdzie coś dla siebie. Miłośnicy klocków Lego będą mogli wziąć udział w wielkim budowaniu. Kraina Zabaw Dziecięcych Anikino zaprasza na zajęcia sportowe oraz na malowanie twarzy. A wszyscy miłośnicy koszykówki będą mogli wziąć udział w treningu przygotowanym przez Fundację Marcina Gortata.

Klasyfikacja Rodzin odbywa się w ramach kampanii „Kraków stawia na rodzinę”, którą Gmina Miejska Kraków organizuje już po raz czwarty. Honorowy patronat nad kampanią objął Prezydent Miasta Krakowa Jacek Majchrowski. – Serdecznie zapraszamy wszystkie rodziny – nie tylko z Krakowa – do spędzenia biegu soboty razem z nami na Błoniach – zachęca Pełnomocnik PMK ds. Rodziny.

Redakcja KRAKOWA.PL

## KONKURS

W poprzednim numerze zadaliśmy pytania: 1. Jak nazywa się kremówkę w Warszawie czy Wrocławiu? 2. W jakiej temperaturze piecze się białe ciasto francuskiego do kremówki? Prawidłowe odpowiedzi to: 1. W Warszawie i Wrocławiu kremówkę nazywa się napoleonką. 2. Białe ciasto francuskiego do kremówki piecze się w temperaturze 200 st. C. Zwycięzcy w naszym konkursie, którzy wylosowali zaproszenia do cukierni oraz książki, o od-

biorze nagrody zostaną poinformowani e-mailowo. A oto najnowsze pytanie konkursowe: 1. Jaką kwotę dofinansowania z funduszy unijnych otrzymał Kraków na swoje projekty? 2. Kiedy rozpoczyna się Festiwal Miesiąc Fotografii w Krakowie? Odpowiedzi (wraz z imieniem, nazwiskiem oraz numerem telefonu) prosimy nadsyłać na adres: [redakcja@um.krakow.pl](mailto:redakcja@um.krakow.pl) do 19 maja 2014 r. Na zwycięzców czekają nagrody!



Wydawca: Urząd Miasta Krakowa, Wydział Informacji, Turystyki i Promocji Miasta, 31-004 Kraków, pl. Wszystkich Świętych 3-4, ul. Lubelskiej 27, w Rynku Podgórskim 1 i 2, na os. Zgody 2, przy ul. Stachowicza 18, al. Powstania Warszawskiego 10, ul. Wielopole 18a, ul. Wielickiej 28a, ul. Sarego 4 oraz w szpitalach miejskich i siedzibach jednostek miejskich.

Redaktor naczelny: Beata Klejbuk-Goździalska

Współpracownicy: Jan Machowski, Michał Koziół, Jan Bińczycki, Małgorzata Kubowicz, Kinga Sadowska, Beata Sabatowicz,

Magdalena Bartlewick, Katarzyna Fiedorowicz-Razmus, Joanna Dubiel, Paulina Polak, Szymon Gatlik

Zdjęcia: Wiesław Majka, Paweł Krawczyk. Okładka: fot. Wiesław Majka / UMK

Projekt graficzny: PreTEKST. Korekta: Magdalena Kędzierska-Zaporowska. Skład i łamanie: Pro Art Studio

Druk: TRANS-DRUK Nakład: 30 tysięcy egz. ISSN 1898-9039

### Sposób dystrybucji dwutygodnika miejskiego KRAKÓW.PL:

Dwutygodnik KRAKÓW.PL można otrzymać w budynkach Urzędu Miasta Krakowa przy pl. Wszystkich Świętych 3-4, ul. Grunwaldzkiej 8, ul. Lubelskiej 27, w Rynku Podgórskim 1 i 2, na os. Zgody 2, przy ul. Stachowicza 18, al. Powstania Warszawskiego 10, ul. Wielopole 18a, ul. Wielickiej 28a, ul. Sarego 4 oraz w szpitalach miejskich i siedzibach jednostek miejskich.

KRAKÓW.PL otrzymać można także w sieci saloników prasowych KOLPORTER S.A.: al. 29 Listopada 95, ul. Konfederacka 1, al. Pokoju 20, ul. Wysłouchów 22a, ul. Wysłouchów 27, ul. Kamińskiego 1b, ul. Długa 63, ul. Beskidzka/Witosa 28, ul. św. Tomasza 25, ul. Librowszczyzna 4, ul. Krowoderska 24, ul. Kalwaryjska 42, ul. Książna (Biedronka), ul. Słoneckiego 9, ul. Powstańców 34c, ul. Kościuszki 17, os. Bohaterów Września 58, ul. Misiółka 1, ul. Jerzmanowskiego 12, ul. Nowohucka 52, al. Krasiciego 30, ul. Bora-Komorowskiego 31, ul. Pawia 5, ul. Nowohucka 33a, ul. Cwiklińskiej 18, ul. Wadowicka 6.

Kolejny numer KRAKOWA.PL ukaże się 28 maja.

## W numerze:

### ŚRODKI UNIJNE

#### 4. 10 lat Krakowa w UE

Krakowskie projekty za unijne pieniądze

### MIASTO

#### 7. Więcej zyskamy, niż wydamy

Rozmowa z Marcinem Kandeferelem, dyrektorem biura Komitetu Konkursowego Kraków 2022

#### 8. Wspólnie dla miasta

Wybory do Krakowskiej Rady Działalności Pożytku Publicznego

#### 8. Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa

#### 9. Zdecydujemy o przyszłości Krakowa!

Felieton prezydenta Jacka Majchrowskiego

#### 10. Powrót wielkiej siatkówki

Nie tylko dla fanów piłki siatkowej

#### 11. Kraków w Ołomuńcu

Na dobry początek!

#### 12. Samochodem na prąd

Rozmowa z prof. Janiną Molendą

#### 13. Rodzinne świętowanie

Warto przyjść na bulwar Czerwieński!

### KULTURA

#### 14. Literatura opanowała miasto!

Czekamy na projekt czcionki Szyborska!

#### 15. Taniec, taniec!

Gdzie można zobaczyć zespół „Cracovia Danza”?

#### 16. Miesiąc Fotografii 2014

Start już 15 maja!

#### 16. Krakowscy artyści swojemu Świętemu

Zagrali, zaśpiewali...

### DLA SENIORÓW

#### 17. Likwidować bariery

Aby miasto było coraz przyjaźniejsze...

#### 17. Zapraszamy w maju!

Oferta kulturalna dla krakowskich seniorów

### RADA MIASTA KRAKOWA

#### 18. Okiem przewodniczącego

Niefatwe pytania, trudne odpowiedzi

#### 20. Niezaradne nastolatki

Felieton Małgorzaty Jantos

#### 21. Za dużo złych emocji

Rozmowa z Katarzyną Pabian

#### 22. Ciuciubabka z igrzyskami w tle

Felieton Mirosława Gilarskiego

#### 23. Kto wykorzystuje igrzyska?

Felieton prezydenta Jacka Majchrowskiego

### HISTORIA

#### 24. Nasi strzelcy z Krakowa

O tym, co osiągnęli Galicjanie w Wiedniu

#### 25. Kalendarium przedwojenne

#### 26. Ogłoszenia

# 10 lat Krakowa w UE

**Członkostwo Polski w Unii Europejskiej to dla Krakowa ponad 2,3 mld zł dofinansowania dla blisko 200 miejskich projektów. To inwestycja w poprawę jakości życia mieszkańców, w ludzi i kulturę – sztandarową sferę działań miasta.**

## Anna Długosz

**N**iewątpliwą korzyścią dla Krakowa, wynikającą z członkostwa w Unii Europejskiej jest uzyskanie możliwości rozwoju gospodarki, zwiększenie jej innowacyjności i konkurencyjności dzięki środkom z funduszy europejskich. Kraków przez ostatnie 10 lat aktywnie pozyskiwał pieniądze na realizację miejskich projektów. Dobrze rozpoznawalne są przedsięwzięcia transportowe czy dotyczące gospodarki komunalnej, mniej – projekty społeczno-kulturalne, dlatego teraz kilka słów o nich.

### Edukacja

Placówki oświatowe przejmują na siebie odpowiedzialność za przygotowanie dzieci i młodzieży do wejścia w dorosłe życie. Nauka, co prawda poprzez zabawę, rozpoczyna się już w przedszkolu, a nawet w żłobku. Miasto w ramach projektów realizowanych ze środków europejskich starało się zadbać o potrzeby dzieci i młodzieży na każdym etapie edukacji.

O żłobkowiczów zadbał projekt „Zaraz wracam – program wspierający powrót do pracy po przerwie związanej z urodzeniem i wychowaniem dzieci”, pomagający rodzicom dzieci do lat trzech powrócić do pracy. W jego ramach utworzono pięć nowych grup w czterech gminnych żłobkach. W latach 2008–2010 dzięki projektowi unijnemu stworzono też 20 oddziałów przy istniejących przedszkolach, co pozwoliło objąć wychowaniem przedszkolnym dodatkowo 500 dzieci w wieku od trzech do czterech lat. W tym roku Kraków w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki otrzymało dofinansowanie na utworzenie kolejnych ośmiu oddziałów w trzech krakowskich przedszkolach.

W szkołach podstawowych zrealizowane zostały projekty dotyczące innowacyjnych programów nauczania, szczególnie przedmiotów matematyczno-przyrodniczych, wyrównania szans edukacyjnych oraz indywidualizacji nauczania. Ta ostatnia kwestia była częścią dwóch projektów, w których uczestniczyło 108 szkół podstawowych na terenie Krakowa. Zorganizowano zajęcia dodatkowe dla dzieci z trudnościami w czytaniu i pisaniu oraz w zdobywaniu umiejętności matematycznych, z zaburzeniami rozwoju

mowy i komunikacji społecznej, z wadami postawy oraz dla dzieci niepełnosprawnych. Projekty przewidywały także wsparcie dla uczniów szczególnie uzdolnionych.

Krakowskie gimnazja ze środków unijnych zorganizowały dodatkowe zajęcia z języka angielskiego dla uczniów znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej oraz koła naukowe z zakresu nauk matematyczno-przyrodniczych. W 35 gimnazjach w ramach projektu „Młodzieżowa E-Akademia Nauk Matematyczno-Przyrodniczych” wdrożone zostały programy rozwojowe i stworzono Gimnazjalne Kluby Przedsiębiorczości, przygotowujące uczniów do aktywnego i świadomego uczestnictwa w życiu gospodarczym.

Pośród szkół średnich największym wsparciem objęto szkoły zawodowe, w których, podobnie jak w dziewięciu krakowskich liceach, zorganizowano zajęcia wyrównawcze. Ponadto w ramach 12 projektów z Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki szkolne pracownie wyposażono w niezbędny sprzęt, niezbędny do przeprowadzania specjalistycznych kursów zawodowych i warsztatów. Zorganizowano także praktyki oraz staże zawodowe. W 2010 r. dzięki 11 mln zł dofinansowania z Małopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego zmodernizowano oraz wyposażono sześć szkół zawodowych: Zespół Szkół Poligraficzno-Księgarskich, Zespół Szkół Mechanicznych nr 2, Zespół Szkół nr 1, Zespół Szkół Gastronomicznych nr 1, Zespół Szkół Łączności oraz Centrum Kształcenia Praktycznego. Ponadto w latach 2004–2007 w ramach projektów realizowanych ze Zintegrowanego Programu

Operacyjnego Rozwoju Regionalnego najzdolniejsi uczniowie szkół ponadgimnazjalnych otrzymali stypendia.

### Pomoc społeczna

Głównym zadaniem szeroko rozumianej pomocy społecznej jest zapobieganie trudnym sytuacjom życiowym swoich podopiecznych. Przedmiotem projektów dotyczących tej kwestii były integracja społeczna, poprawa zdolności do zatrudnienia oraz zwiększenie aktywności zawodowej osób bezrobotnych. Dwoma ostatnimi zagadnieniami zajmuje się Grodzki Urząd Pracy, który od 2008 r. realizuje projekt „Różne

**Kraków przez ostatnie dziesięć lat aktywnie pozyskiwał pieniądze na realizację miejskich projektów. Dobrze rozpoznawalne są przedsięwzięcia m.in. transportowe, mniej – projekty społeczno-kulturalne, dlatego teraz kilka słów o nich.**





► drogi – jeden cel”, skierowany do osób bezrobotnych. Projekt daje im możliwość wzięcia udziału w rozmaitych szkoleniach i stażach oraz skorzystania z pomocy doradców zawodowych. GUP w ramach projektu wypłaca także jednorazowe środki na podjęcie działalności gospodarczej.

Integracją społeczną natomiast zajmuje się Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, który dzięki środkom z Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki wdrożył standardy pracy socjalnej w zakresie poradnictwa specjalistycznego dla osób z niepełnosprawnością i ich rodzin oraz pracy z rodziną doświadczającą przemocy, a także standardy interwencji kryzysowej. MOPS zrealizował również projekt „Streetwork”, którego celem było podniesienie poziomu integracji społecznej młodzieży w wieku 15–25 lat poprzez poprawę jej funkcjonowania w szkole, w środowisku rodzinnym i w grupach rówieśniczych. Obok warsztatów dotyczących profilaktyki uzależnień i zdrowego stylu życia oraz umiejętności funkcjonowania w grupie streetworkerzy organizowali zajęcia czasu wolnego oraz imprezy plenerowe, m.in.: „Dni Pracy”, „Warsztaty graffiti”, turnieje piłkarskie, pokazy filmowe pn. „Kino letnie”.

Projekty inwestycyjne dotyczące pomocy społecznej skupiły się na budowie lub przebudowie i modernizacji krakowskich domów pomocy społecznej. Dzięki prawie 13 mln zł z MRPO oraz Szwajcarsko-Polskiego Programu Współpracy możliwa była budowa nowego, specjalistycznego Domu Pomocy Społecznej dla Osób Uzależnionych przy ul. Rozrywki oraz modernizacja i dostosowanie do potrzeb osób niepełnosprawnych budynków 5 DPS-ów –



Dzięki dotacjom unijnym w Krakowie powstało Muzeum Sztuki Współczesnej MOCAK

przy ul. Łanowej 39, ul. Łanowej 41, ul. Krakowskiej 55, ul. Praskiej 25 oraz ul. Kluzeka 6.

### Kultura

Kraków ma wiele do powiedzenia w sferze kultury. Aktualna oferta kulturalna miasta jest niezwykle bogata. Festiwale filmowe, teatralne, muzyczne i inne odbywające się w Krakowie zajmują coraz to ważniejsze miejsca w kalendarzu kulturalnym Polski, a nawet Europy. Festiwal Muzyki Filmowej to coroczne wydarzenie, którego dwie edycje, w 2009 i 2011 r., były finansowane ze środków europejskich. W 2011 r. po raz pierwszy w historii festiwal trwał cztery dni, a jednym z jego najważniejszych wydarzeń była projekcja I części „Piratów z Karaibów” z muzyką graną symultanicznie, na żywo. Równie dobrze

znana jest Opera Rara, całoroczny cykl operowy oparty na ambitnych produkcjach święcących triumfy na scenach najważniejszych teatrów operowych i festiwali we Włoszech, Francji, Wielkiej Brytanii czy Niemczech, w 2011 r. współfinansowany z Małopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego. Imprezą cieszącą się dużą popularnością jest też cykl Krakowskie Noce. W latach 2009, 2011 i 2012 wydarzenia w ramach Krakowskich Nocy – udostępnianie zbiorów muzealnych i kościelnych, prezentacja spektakli teatralnych i poetyckich, koncertów jazzowych i poezji śpiewanej – otrzymały dofinansowanie z MRPO.

Także infrastruktura kulturalna się poprawia. Powstały nowe muzea – MOCAK i Podziemia Rynku. Pierwsze to oryginalne pod względem architektonicznym, profesjonalnie działające Muzeum Sztuki Współczesnej eksponujące dzieła wybitnych twórców polskich i zagranicznych. Drugie, Podziemia Rynku, to innowacyjny i pionierski projekt z unikatowym na skalę europejską rezerwatem archeologicznym. Poza budową nowych obiektów remontuje się istniejące. Zmodernizowano Pałac Pod Krzysztofory – siedzibę Muzeum Historycznego Miasta Krakowa. Wykonano rewaloryzację budynku przy ul. Wita Stwosza 12 dla potrzeb Muzeum Armii Krajowej oraz kwartału św. Wawrzyńca dla Muzeum Inżynierii Miejskiej. Dzięki środkom europejskim zmodernizowano także dwa krakowskie teatry – Krakowski Teatr Scena STU oraz Teatr Ludowy.

Obecnie trwają przygotowania do nowego okresu programowania dla funduszy europejskich 2014–2020. Dla Krakowa oznacza to możliwość pozyskania w kolejnych latach dodatkowych milionów złotych na wsparcie działań miasta.



Festiwal Muzyki Filmowej w 2009 i 2011 r. został dofinansowany ze środków unijnych

# Więcej zyskamy, niż wydamy

O polityce informacyjnej, referendum oraz pieniądzach z **Marcinem Kandeferem**, dyrektorem Biura Komitetu Konkursowego Kraków 2022 rozmawia Beata Klejbuk-Goździalska.



foto: Wiesław Kojala / UMK

Marcin Kandefer – z wykształcenia socjolog; był dziennikarzem radiowym i prasowym, pracował jako specjalista i menedżer do spraw public relations w krakowskich agencjach reklamowych i PR, prowadził własną agencję PR. W lipcu 2010 r. został rzecznikiem prasowym Prezydenta Miasta Krakowa. Od stycznia 2011 r. dyrektor Wydziału Informacji, Turystyki i Promocji Miasta UMK

**Do referendum, w którym krakowianie wypowiedzą się na temat organizacji igrzysk olimpijskich w Krakowie, zostało niewiele czasu. Pan kieruje biurem zaledwie kilkanaście dni. Czy przyszedł Pan z gotowym planem działania?**

**Marcin Kandefer:** Nie tyle z planem, ile z celem. Celem tym jest przedstawienie mieszkańcom Krakowa rzeczywistych założeń projektu Zimowe Igrzyska Olimpijskie 2022 w Krakowie. Do tej pory było tak, że pole oddano przeciwnikom, którzy wykorzystując półprawdy, emocje i populistyczne hasła, zawładnęli opinią publiczną. My mamy pokazać krakowianom, jaki jest rzeczywisty koszt miasta i jakie możemy osiągnąć korzyści dla nas i dla całego regionu. Plan do osiągnięcia tego celu powstał i jest sukcesywnie realizowany. Jego elementami są trwająca kampania informacyjna, choć nie ukrywajmy – jest dramatycznie mało czasu, by obalić wszystkie mity, jakie wokół tej idei narosły.

**Nie da się ukryć, że do tej pory Komitet Konkursowy Kraków 2022 nie funkcjonował najlepiej. Potwierdzają to zresztą zmiany personalne. Jakie popełniono błędy?**

**MK:** Założeniem, zresztą błędnym, była chęć działania „po cichu”: im mniej ujawnimy z naszej działalności – tym lepiej. A tak się nie da,

bo w ten sposób trwoni się społeczne zaufanie, którym organizatorzy zostali obdarzeni przy rozpoczęciu projektu. Mieszkańcy mają prawo wiedzieć, jakie decyzje są podejmowane w ich imieniu, na co wydawane są publiczne pieniądze, wreszcie – ile będzie to wszystko kosztować.

**No więc ile?**

**MK:** Jeśli mówimy o kosztach organizacji samej imprezy, to jest to 7,2 mld zł. Ale od razu trzeba dodać, że w tym jest zaledwie 4,5–5 proc. kosztów Krakowa, a więc ok. 300 mln zł. Reszta to pieniądze z Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, od sponsorów, rządu, z funduszy UE. W tym zawierają się zarówno koszty na zorganizowanie zawodów sportowych, jak również inwestycje w obiekty sportowe i pozasportowe (np. wioska olimpijska), niezbędne dla przeprowadzenia ZIO. Jeśli zaś mówimy o kosztach inwestycji w infrastrukturę w Małopolsce i samym Krakowie, to o 14 mld zł – i są to pieniądze, które mamy szansę do nas ściągnąć. A więc na zakopiankę, III obwodnicę Krakowa, nowe linie tramwajowe, parkingi i choćby walkę ze smogiem. To dlatego mówimy, że znacznie więcej zyskamy, niż wydamy.

**Trwają konsultacje społeczne. Jak je Pan ocenia?**

**MK:** Mam bardzo mieszane uczucia, bo z jednej strony docierają do nas informacje o tym, że mieszkańcy nie chcą igrzysk, a z drugiej – bardzo niewiele osób na konsultacje przychodzi. Oznacza to, że mieszkańcy już podjęli decyzję na podstawie jednostronnych haseł przeciwników i nie chcą poznać prawdy, albo że tak naprawdę nie jest to palącym tematem dyskusji w krakowskich domach. M.in. z powodu niskiej frekwencji na konsultacjach postanowiliśmy przez cały miesiąc odpowiadać na pytania w namiocie na Rynku Głównym. Może łatwiej będzie mieszkańcom wstąpić do nas mimochodem, podczas spaceru, niż wybierać się na zorganizowane debaty.

**Czy myśli Pan, że krakowianie powiedzą „nie” Zimowym Igrzyskom Olimpijskim 2022 w referendum 25 maja?**

**MK:** Wierzę, że krakowianie nie odrzucą możliwości otrzymania potężnego zastrzyku gotówki od rządu i z Unii Europejskiej, że nie powiedzą „nie” kilkudziesięciu tysiącom miejsc pracy, że nie powiedzą „nie” 2,5 tysiącom mieszkań komunalnych, jakie nam pozostaną po igrzyskach.

**Rozmawiamy przed zapowiadaną na początek maja wideokonferencją z przedstawicielami MKOI-u. Jak wyglądają przygotowania do konferencji? Kto z polskiej strony będzie rozmawiał z ekspertami?**

**MK:** Nasz wniosek od połowy marca jest w MKOI. Ci, którzy zadecydują, czy zaprosić nas do kolejnego etapu, mieli możliwość zapoznać się z nim i zapewne mają wiele pytań konkretnych, technicznych, odnoszących się do zaproponowanych przez nas rozwiązań. Na pewno ważne będzie dla nas, by podkreślić kompaktowość naszej oferty. Mówi się o tym, że na kolejne zimowe igrzyska Międzynarodowy Komitet Olimpijski nie będzie szukał bizantyjskich rozwiązań, a szanse będą miały kameralne, niedrogie zawody. Tak jest skonstruowana nasza oferta. A sama wideokonferencja ma sporo wymagań technicznych, które musimy spełnić, ma też jasno podany plan: prezentacja miasta, regionu i założeń, a później odpowiedzi na stawiane pytania. Całość ma trwać godzinę.

**Gdzie można szukać aktualności na temat działań Komitetu Konkursowego Kraków 2022?**

**MK:** W tej chwili na pewno w namiocie na Rynku Głównym. Ciągłe są tam pracownicy i eksperci Komitetu, ja sam również często tam jestem i odpowiadam na pytania krakowian. Jeśli komuś nie uda się dotrzeć na Rynek, zapraszam na stronę internetową [www.krakow2022.org](http://www.krakow2022.org), gdzie znajdują się wszystkie informacje dotyczące naszej kandydatury.

# Wspólnie dla miasta

W lipcu tego roku swoją kadencję kończy pierwsza Krakowska Rada Działalności Pożytku Publicznego. Przez dwa lata przedstawiciele Prezydenta, Rady Miasta Krakowa i organizacji pozarządowych pracowali wspólnie na rzecz rozwoju współpracy gminy i NGO-sów, opiniując m.in. projekty uchwał, strategii i polityk miejskich. Przed nami wybory KRDP na lata 2014–2016.

## Sylwia Drożdż

Organizacje pozarządowe są naturalnym partnerem dla gminy w realizowaniu jej zadań. – Wspólnie niesiemy pomoc bezdomnym, niepełnosprawnym, stowarzyszenia prowadzą niepubliczne domy pomocy społecznej czy działają na polu edukacji. To wszystko sprawia, że mieszkańcy postrzegają swoje miasto jako bardziej przyjazne. Dlatego chciałbym, by z roku na rok ta współpraca była ściślejsza – podkreśla prezydent Jacek Majchrowski.

Zacieśnianiem współpracy z III sektorem zajmuje się m.in. powoływana przez Prezydenta Krakowska Rada Działalności Pożytku Publicznego. KRDP jest organem doradczym, opiniodawczym, inicjatywnym i konsultacyjnym, wypowiada się w sprawach dotyczących funkcjonowania organizacji pozarządowych, realizacji zadań publicznych, sporów między organami administracji publicznej a NGO-sami, promuje dobre praktyki.

Wybory do Krakowskiej Rady Działalności Pożytku Publicznego na lata 2014–2016 roz-

poczną się 27 maja 2014 r. w Urzędzie Miasta Krakowa podczas walnego zebrania organizacji pozarządowych (pl. Wszystkich Świętych 3–4, Sala Obrad RMK).

12 maja zakończono przyjmowanie kandydatur do Rady. Aby móc oddać na nich swój głos, organizacje pozarządowe powinny do 22 maja 2014 r. dostarczyć do Miejskiego Ośrodka Wspierania Inicjatyw Społecznych upoważnienie do reprezentowania organizacji pozarządowej przy wyborach do Rady. Każda organizacja pozarządowa może upoważnić wyłącznie jednego przedstawiciela.

Informacji o wyborach do Krakowskiej Rady Działalności Pożytku Publicznego udziela Wydział Spraw Społecznych, Referat Miejskiego Ośrodka Wspierania Inicjatyw Społecznych MOWIS, os. Centrum C 10, 31-931 Kraków, tel.: 12 616-78-04, faks: 12 616-78-13, e-mail: ngo@um.krakow.pl.

Szczegółowe informacje i dokumenty, w tym wzory upoważnienia i karty do głosowania dostępne są także na miejskim portalu dla organizacji pozarządowych [www.ngo.krakow.pl](http://www.ngo.krakow.pl).

# Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa

## 16 kwietnia

- Spotkanie wielkanocne w Gimnazjum Jezuitów im. św. Stanisława Kostki, ul. Spółdzielców 5
- Podpisanie listu intencyjnego ws. współpracy w zakresie restrukturyzacji części terenów użytkowanych przez ArcelorMittal, ul. Ujastek 1



zdjęcia: Wiesław Makaj / UMK

- Spotkanie z ministrem sportu Andrzejem Bieńkiewiczem i posłem Ireneuszem Rasiem

## 17 kwietnia

- Nadzwyczajne Walne Zebranie Stowarzyszenia Komitet Konkursowy Kraków 2022, ul. Basztowa 22

## 19 kwietnia

- Wielkanocne święcenie pokarmów, pl. Mariacki

## 23 kwietnia

- Uroczyste nadanie skwerowi pomiędzy Teatrem im. Juliusza Słowackiego, kościołem św. Krzyża i ul. Szpitalną imienia Jacka Woźniakowskiego



## 24 kwietnia

- Jubileusz 10-lecia spółki TINES, Teatr im. Juliusza Słowackiego



## 27 kwietnia

- Udział w uroczystościach kanonizacyjnych Jana Pawła II i Jana XXIII, Rzym

## 28 kwietnia

- Spotkanie z prezydentem Rzymu Ignaziem M. Marino

## 29 kwietnia

- Uruchomienie linii regularnej obsługiwanej przez autobusy elektryczne, przed Barbakanem
- Wręczenie dyplomów właścicielom najlepszych stacji diagnostycznych w Krakowie
- Odsłonięcie tablicy upamiętniającej prof. Karola Estreichera oraz Teresę Lasocką-Estreicher, ul. Sarnie Uroczysko 15

## 30 kwietnia

- Uroczysta sesja Rady Miasta Krakowa i nadanie tytułu Honorowego Obywatela Miasta Krakowa Ryszardowi Horowitzowi, Sala Obrad RMK
- Spotkanie z członkami Krakowskiego Związku Emerytów, Rencistów i Osób Niepełnosprawnych, Restauracja Piastowska
- Otwarcie wystawy z okazji 10. rocznicy wstąpienia Polski do Unii Europejskiej, pl. Szczyński

## 5 maja

- Wizyta szkockiej minister ds. kultury i stosunków zewnętrznych Fiony Hyslop
- Wizyta ambasador Portugalii Marii Amélii Paivy



# Zdecydujemy o przyszłości Krakowa!

Czy Kraków nadal będzie się starał o organizację igrzysk olimpijskich w 2022 r.? Mam nadzieję, że odpowiedź na to pytanie poznamy już za ponad tydzień. Przed nami – 25 maja – nie tylko wybory do Parlamentu Europejskiego, ale też pierwsze w najnowszej historii Krakowa referendum lokalne. Nie zlekceważmy go! Od niego zależy przyszłość naszego miasta i naszego regionu.

## Jacek Majchrowski

Jak już wielokrotnie wspominałem, ważne referendum będzie wiążące co do dalszych losów projektu Zimowych Igrzysk Olimpijskich w 2022 r., a także zdecyduje o poważnym zaangażowaniu finansowym miasta w takie inwestycje, jak metro, monitoring czy ścieżki rowerowe. Żeby jednak głosy krakowian były ważne, w referendum musi wziąć udział co najmniej 30 proc. uprawnionych do głosowania. Ponieważ w ostatnich wyborach do Parlamentu Europejskiego w Krakowie frekwencja wyniosła blisko 40 proc., mam nadzieję, że i tym razem, po oddaniu głosu na najlepszego – naszym zdaniem – kandydata do PE, znajdziemy chwilę, by w drugim pomieszczeniu odebrać kartę i zdecydować o ważnych dla miasta sprawach.

Na temat pytań referendalnych wypowiadałem się już wielokrotnie, więc spróbuję swoje wypowiedzi teraz podsumować. Zdecydowanie jestem za tym, żeby Kraków kontynuował swoje starania o przyznanie organizacji ZIO. Uważam, że nasz kraj wraz ze słowackim partnerem ma dużą szansę, by MKOl pozwolił właśnie nam gościć olimpijczyków w 2022 r. Oznaczałoby to dla naszego regionu, że inwestycje centralne planowane na bliżej nieokreśloną przyszłość w 2022 r. musiałyby już być gotowe. Nie do przecenienia jest też promocja naszego miasta w świecie. Nazwa Krakowa, jego zabytki, a także piękno Tatr funkcjonowałyby w światowych mediach nie tylko przez miesiąc w 2022 r., ale praktycznie przez najbliższe osiem lat. Jest chyba oczywiste, że to szansa dla wszystkich tych, którzy są zawodowo związani z branżą turystyczną i handlem. Warto rzecz jasna zapytać, czy nas na to stać. Z dokumentacji wynika, że igrzyska kosztowałyby budżet miasta 300 mln zł, a kwota ta zostałaby rozłożona na osiem lat. Żeby odpowiedzieć na pytanie, czy to dużo, czy mało, trzeba wiedzieć, że ROCZNY budżet Krakowa to prawie 4 mld zł. ROCZNIE nasze miasto wydaje na inwestycje 400–500 mln zł. Myślę więc, że na 300 mln zł rozłożone na osiem lat możemy sobie pozwolić, a miasto przez taką inwestycję nie pogorszy swojej sytuacji finansowej, tym bardziej że większość inwestycji, o których mówimy, powstanie niezależnie od tego, czy będziemy organizatorem igrzysk, czy też nie.

Sam jestem ciekaw, jak krakowianie odpowiedzą na pytanie dotyczące budowy metra, bo od lat trwa dyskusja pomiędzy zwolennikami i przeciwnikami tak drogiej inwestycji. Uważam, że metro będzie Krakowowi potrzebne, kiedy w życie wejdzie projekt „Nowa Huta Przyszłości” i po wschodniej stronie miasta powstaną nowe miejsca pracy. Mam jednak spore wątpliwości, czy powinniśmy już teraz inwestować w takie rozwiązanie, tym bardziej że moim zdaniem budowa – niezależnie od pozyskanych pieniędzy np. unijnych czy prywatnych inwestorów (z którymi prowadzimy rozmowy na temat ich zaangażowania finansowego w budowę) – pochłonęłaby niemal wszystkie miejskie pieniądze przeznaczone na inwestycje. A to z kolei mogłoby oznaczać, że trzeba by było zaniechać



Jacek Majchrowski – Prezydent Miasta Krakowa

foto: archiwum prywatne

rozbudowy linii tramwajowych, które uważam za rozwiązanie najlepiej sprawdzające się w naszym mieście. Pozostaje też kwestia późniejszego utrzymania metra, bo zdajemy sobie sprawę, że nie będą to kwoty sięgające kilku milionów złotych rocznie, ale idące nawet w setki.

Pytanie o monitoring – choć z pozoru proste, bo wszyscy chcemy żyć w bezpiecznym mieście – jest dla mnie jednym z najbardziej kontrowersyjnych. Więcej tu pytań niż odpowiedzi. Czy same kamery poprawią bezpieczeństwo? (Statystyki policyjne pokazują, że w dużych miastach, gdzie jest więcej kamer niż w Krakowie, wcale nie popełnia się mniej przestępstw). Czy nie lepiej wzmacniać straż miejską i dążyć do wzmocnienia przez władze centralne policji, by na ulicach było więcej patroli? Sam nie znam odpowiedzi na te pytania.

Zdecydowanie najmniej kłopotliwym pytaniem jest to o ścieżki rowerowe. Budujemy je przy każdym dużym remoncie ulicy, staramy się wytyczać nowe, miasto wprowadza też tam, gdzie to możliwe, kontrapasy, aby rowerzyści mogli wygodniej się poruszać. Tak będzie nadal. Z ogólnodostępnych danych wynika, że pod względem długości ścieżek rowerowych jesteśmy w Polsce na trzecim miejscu – po Warszawie i Wrocławiu. Jeżeli jednak krakowianie zdecydują w referendum, że ścieżki rowerowe powinny powstawać szybciej niż dotychczas, to oczywiście w budżecie miasta zostaną na ten cel przeznaczone większe kwoty. Trzeba jednak pamiętać, że będzie wówczas mniej pieniędzy na wykonanie innych prac. Nic nie poradzimy – matematyka jest nieublagana, a możliwości finansowe – ograniczone.

Gdy piszę te słowa, do referendum pozostał niecały miesiąc. A to oznacza, że przed nami jeszcze jedno spotkanie z mieszkańcami w ramach konsultacji społecznych poświęconych ZIO. Ponieważ uczestniczyłem w spotkaniu inauguracyjnym ten cykl w krakowskim magistracie, a potem urzędnicy zaprosili mnie jeszcze na spotkanie mieszkańców Podgórzania i Krowodrzy, pozwolą Państwu, że podzielę się na koniec pewną refleksją, bo przez ostatnie miesiące najczęściej pojawiającym się zarzutem w mediach był brak informacji dotyczącej igrzysk. Sam miałem zastrzeżenia do wcześniejszych działań informacyjnych, byłem więc przekonany, że skoro istnieje taki głód informacji, wybrane przez urzędników sale nie pomieszczenia zainteresowanych. Cóż się okazało? Mimo dogodnych, popołudniowych godzin, zainteresowanie dyskusją było niezwykle małe. Regularnie pojawiali się jedynie zadeklarowani „zawodowi” przeciwnicy igrzysk, raczej niezainteresowani wymianą poglądów, bo już przekonani wyłącznie do swoich racji i głusi na jakiegokolwiek argumenty. Osoby, które chciały się czegoś dowiedzieć i wyrobić sobie pogląd, można było policzyć na palcach jednej ręki. Pozostaje mi mieć nadzieję, że oznacza to, iż krakowianie już zdecydowali. Teraz najważniejsze, by wyrazili swoje zdanie przy urnach!

# Powrót wielkiej siatkówki

Latem tego roku zobaczymy w naszym mieście mecz Ligi Światowej Polska–Brazylia, Memoriał Huberta Jerzego Wagnera i FIVB Mistrzostwa Świata.



foto: Jerzy Sasorski / ZIS

Kraków zaprasza na FIVB Mistrzostwa Świata w Piłce Siatkowej Mężczyzn Polska 2014

## Jerzy Sasorski

**N**a przełomie wieków XX i XXI mecze i turnieje siatkówki stały się bardzo popularne wśród polskich kibiców. Tysiące sympatyków tej gry na trybunach katowickiego Spodka i obiektów w Gdańsku, Łodzi czy Wrocławiu, znakomita zabawa, przyjacielska i rodzinna atmosfera szybko zostały zauważone przez władze międzynarodowej federacji. FIVB postanowiła więc przyznać naszemu krajowi organizację Mistrzostw Świata w Piłce Siatkowej Mężczyzn w 2014 r.

W gronie gospodarzy tego prestiżowego wydarzenia znalazł się również Kraków. Stało się to możliwe dzięki wybudowaniu hali widowisko-sportowej Kraków Arena. Powodzeniem zakończyła się inicjatywa podjęta w lipcu 2010 r. przez Prezydenta Miasta Krakowa Jac-

ka Majchrowskiego i prezesa Polskiego Związku Piłki Siatkowej Mirosława Przedpeńskiego. Wcześniej z powodu braku odpowiedniej bazy, nie można było organizować w Krakowie meczów Ligi Światowej siatkarzy czy World Grand Prix siatek, ale od dawna wiele osób związanych z polską siatkówką marzyło o tym, aby właśnie w Krakowie podejmować renomowanych rywali i stwarzać im jednocześnie okazję do poznawania piękna i historii dawnej stolicy Polski.

W piątek 20 czerwca Kraków Arena rozpoczęła sportową działalność meczem Ligi Światowej Polska–Brazylia, a dwa miesiące później – od 16 do 18 sierpnia – będzie gościł uczestników XII Memoriału Huberta Jerzego Wagnera: Polaków, Bułgarów, Chińczyków i Rosjan. W dniach 31 sierpnia – 7 września będzie miejscem spotkań Grupy D FIVB Mistrzostw

Świata, w której zagrają Włosi, Francuzi, Belgowie, Irańczycy oraz dwie drużyny strefy Ameryki Północnej, Środkowej i Karaibów – prawdopodobnie USA i Portoryko lub Meksyk.

Kibiców z Krakowa i Małopolski nie trzeba przekonywać do siatkarskich widowisk „na żywo”, ponieważ od kilkunastu lat – od debiutu reprezentacji Polski w Lidze Światowej wiosną 1998 r. – aktywnie biorą w nich udział. Tegoroczne mecze w Czyżynach będą nagrodą za wierność i wytrwałość w dopingowaniu naszych reprezentantów.

Pod koniec lat osiemdziesiątych, gdy na krajowym podwórku dominowali jeszcze siatkarze Hutnika, w hali sportowej na Suchych Stawach pojawił się słynny włoski zespół Panini Modena i w Pucharze Europy doznał wysokiej porażki 0–3 z ekipą ówczesnych gwiazd nowohuckiego klubu – Wacława Golca, Andrzeja Martyniuka i Ryszarda Jurka. To był bodaj ostatni tak spektakularny mecz siatkówki w Krakowie w międzynarodowym wydaniu. Łatwo więc obliczyć, że od tamtych chwil upłynęło już ćwierć wieku!

Teraz, w ciągu zaledwie czterech miesięcy, zobaczymy z bliska triumfatorów trzech ostatnich mistrzostw świata (2002, 2006, 2010) Brazylijczyków z charyzmatycznym trenerem Bernardem Rezende, złotych medalistów Igrzysk Olimpijskich w Londynie (2012) Rosjan i niezwykle utytułowanych Włochów, trzykrotnych mistrzów świata i sześciokrotnych mistrzów Europy. Do tego jeszcze cztery mecze Polaków – jeden w Lidze Światowej i trzy w Memoriale Wagnera. W sumie 22 atrakcyjne spotkania, w tym aż 15 w ramach mistrzostw świata.

Po Euro 2012 zostały dobre wspomnienia po piłkarzach Włoch, którzy mieszkali w Wieliczce i trenowali na stadionie Cracovii. Siatkarze Italii też są u nas dobrze znani i lubiani, bo z Polską łączy ich wiele. Gdy przebijali się dopiero na siatkarskie salony, ich późniejszą potęgę budowali szkoleniowcy znad Wisły tacy jak Aleksander Skiba, a o sile drużyn klubowych stanowili mistrzowie świata z 1974 i złoci medalści z 1976 r., podopieczni legendarnego trenera Huberta Jerzego Wagnera – z Tomaszem Wójtowiczem na czele. Na polskiej siatkówce wzorowali się również Francuzi i Belgowie, ciekawe sportowe kontakty łączą polskich siatkarzy z Amerykanami. W Krakowie w najbliższym czasie zetkniemy się z wszystkim, co najlepsze w światowej siatkówce. To na pewno rzecz bez precedensu.

A już wkrótce Kraków Arena z 15-tysięczną widownią może stać się nową mekką polskich siatkarzy i ich niesamowitych kibiców. Wyznaczony został zresztą kolejny cel – finałowy turniej Ligi Światowej 2016.

\*rzecznik prasowy Zarządu Infrastruktury Sportowej w Krakowie



# Kraków w Ołomuńcu

Według autorów znanego przewodnika Lonely Planet Ołomuniec pokonuje stołeczną Pragę w rankingu najpiękniejszych czeskich miast. O gustach można nie dyskutować, ale bogata historia i unikalne dziedzictwo kultury nie mogą nie zobowiązywać. To właśnie dlatego w swoich poszukiwaniach idealnego partnera do współpracy władze Ołomuńca zwróciły się do Krakowa.

## Julia Żylina-Chudzik

Położenie na skrzyżowaniu szlaków kupieckich, jeden z najstarszych w Europie uniwersytetów i status stolicy arcybiskupstwa przyciągały do niegdyś stolicy Moraw rzesze artystów, uczonych i rzemieślników. Także dzisiaj Ołomuniec jest ważnym ośrodkiem administracyjnym, przemysłowym, handlowo-usługowym, akademickim i kulturalnym. Ołomunieckie Stare Miasto jest drugim po centrum Pragi największym zespołem zabytkowym w Czechach. Z kolei stojąca na Górnym Rynku kolumna Trójcy Przenajświętszej (najwyższa barokowa rzeźba w Europie Środkowej) została w 2000 r. wpisana na listę Światowego Dziedzictwa UNESCO. Równie cenne jest XIX-wieczne śródmieście oraz dzielnice Klášterní Hradisko i Svatý Kopeček.

Robocze kontakty pomiędzy urzędami miast Krakowa i Ołomuńca zostały nawiązane we wrześniu 2013 r., a pierwszym konkretnym przykładem współpracy była prezentacja prac krakowskiego fotografa Wiesława Majki, tworzących cykl „Tajemnice skryte pod ziemią”. Wystawa doskonale się wpisała w plany dyrektora Muzeum Archidiecezjalnego w Ołomuńcu, który chciał przedstawić krakowskie i ołomunieckie badania archeologiczne. Na ekspozycji otwartej dla zwiedzających 24 kwietnia 2014 r. można zobaczyć

zdjęcia dokumentujące kolejne etapy powstawania podziemnego muzeum na krakowskim Rynku Głównym oraz prace archeologiczne prowadzone na Dolnym Rynku w Ołomuńcu. Wystawę, która będzie dostępna do 28 września, uzupełnią artefakty pochodzące ze zbiorów Muzeum Archidiecezjalnego oraz wypożyczone z Muzeum Historycznego Miasta Krakowa. Wydarzeniem towarzyszącym ekspozycji będzie międzynarodowe seminarium naukowe pn. „Przestrzenie publiczne w średniowieczu”, które odbędzie się w Ołomuńcu od 4 do 5 czerwca 2014 r.

Na zaproszenie nowego burmistrza Ołomuńca Martina Majora w wernisażu wystawy wzięła udział delegacja Miasta Krakowa z zastępcą prezydenta Tadeuszem Matuszem. Jego wizyta w Ołomuńcu była pierwszą okazją do oficjalnych rozmów na temat perspektyw współpracy miast. Tadeusz Matusz odwiedził również Uniwersytet Palackiego, gdzie spotkał się z rektorem prof. Jaroslavem Millerem oraz kierownikiem zakładu polonistyki. Kulturalnym akcentem wizyty i swoistym prezentem od Krakowa dla mieszkańców Ołomuńca był koncert zespołu Tomka Grochota w ołomunieckim Jazz Tibet Club.

Czas pokaże, czy współdziałanie Krakowa i Ołomuńca w kwestii wymiany kulturalnej i ochrony dziedzictwa przyniesie korzyści dla obu miast.



„Bo pokryjemy  
tylko 4,5% kosztów”



Igrzyska 2022

„Bo igrzyska to  
35 tys. miejsc pracy”



„Bo igrzyska  
to metoda na smog”

KONSULTACJE • DECYZJA • REFERENDUM

[www.dialoguj.pl](http://www.dialoguj.pl)  
[www.krakow2022.org](http://www.krakow2022.org)



foto: archiwum miasta Ołomuniec

Według autorów przewodnika Lonely Planet Ołomuniec pokonuje stołeczną Pragę w rankingu najpiękniejszych czeskich miast

# Samochodem na prąd

O samochodach zasilanych prądem i akumulatorach litowych z prof. **Janiną Molendą**, organizatorką ogólnopolskiej konferencji pn. „Kraków – Stop emisji – Elektryczna Komunikacja Miejska” pod honorowym patronatem Prezydenta Miasta Krakowa rozmawia Beata Klejbuk-Goździalska.

## Jakie cele postawili sobie organizatorzy konferencji o tak znaczącym tytule?

**Janina Molenda:** Konferencją „Kraków – Stop emisji – Elektryczna Komunikacja Miejska” chcemy zwrócić uwagę dużych i małych firm zainteresowanych samochodami elektrycznymi na dorobek krakowskiego środowiska naukowego (AGH, UJ) w dziedzinie technologii energetycznych dla pojazdów elektrycznych i hybrydowych. Wydarzenie o charakterze popularnonaukowym ma na celu zainteresowanie środowisk biznesowych, akademickich, młodzieży licealnej, a także mieszkańców Krakowa czekających na czyste powietrze w naszym mieście.

## W jaki sposób i w jakim stopniu elektryczna komunikacja może ograniczyć niską emisję w naszym mieście?

**JM:** Silnik elektryczny nie wydziela spalin, dlatego transport elektryczny znacząco przyczyni się do obniżenia niskiej emisji w centrum miasta, ponadto przyczyni się do obniżenia poziomu hałasu. Warto o to walczyć.

## Czy ekologiczna komunikacja miejska to realny pomysł, czy raczej możliwy do realizacji za kilkadziesiąt lat? Jak kosztowna jest ta inwestycja?

**JM:** Ekologiczna komunikacja miejska to bardzo realny pomysł i niezwykle potrzebny naszemu miastu. Na świecie już to się dzieje. Na początku pojawiły się autobusy elektryczne i taksówki (Dalian, Nankin), w dalszej kolejności prywatne samochody elektryczne, których jest coraz więcej na rynkach zagranicznych. Zasięg przeciętnego samochodu elektrycznego o mocy 60 kW/82 KM i prędkości maksymalnej 130 km/h wynosi 120–160 km. Jest to zupełnie wystarczające dla osób dojeżdżających do pracy, jak również poruszających się po mieście. Elektryfikacja transportu powoli przebiega się także do Polski. Przewodzą Kraków i Warszawa, gdzie pojawiły się już pierwsze linie autobusów elektrycznych. Autobusy elektryczne posiadają pakiety gromadzące minimum 200 kWh energii, system nocnego ładowania ma umożliwić doładowywanie akumulatorów w 4–5 godzin, istnieje też system ładowania mocą 120 kW, a przewiduje się system ładowania dachowe-



foto: archiwum prywatne

prof. dr hab. inż. Janina Molenda – kierownik Katedry Energetyki Wodorowej na Wydziale Energetyki i Paliw AGH, współzałożycielka Polskiego Stowarzyszenia Wodoru i Ogniw Paliwowych, przez dwie kadencje prezes Stowarzyszenia, od 2013 r. wiceprezes Stowarzyszenia; autorka ponad 150 publikacji o cyrkulacji międzynarodowej

go mocą 200kW. Koszt autobusu elektrycznego wynosi ok. 1,5–2,2 mln zł (BYD, Solaris Urbino 12 electric) i szybko się obniża. Elektryczna komunikacja miejska poza korzyściami środowiskowymi (brak zanieczyszczenia środowiska, niemal bezgłośna praca silnika) powinna przynieść oszczędności w kosztach eksploatacji.

## Zajmuje się Pani projektowaniem materiałów dla akumulatorów litowych, które znajdują zastosowanie w elektrycznych samochodach. Czym się one różnią od tych stosowanych w przenośnej elektronice?

**JM:** Akumulatory Li-ion są już powszechnie stosowane w przenośnej elektronice, skutecznie wypierają z rynku inne rodzaje akumulatorów,

opanowały go w ponad 60 proc. Należy się spodziewać, że już niebawem będą stosowane na większą skalę w pojazdach elektrycznych oraz do magazynowania energii w systemach energii odnawialnej. Nie ma różnicy w materiałach stosowanych w akumulatorach litowych dla przenośnej elektroniki i w akumulatorach dla pojazdów samochodowych, działają też na tej samej zasadzie. Jednakże akumulatory dla pojazdów elektrycznych czy magazynowania energii to akumulatory o dużej pojemności, gromadzące dużą ilość energii. Mogą pojawić się zatem problemy z odbiorem ciepła, a zatem z bezpieczeństwem ich użytkowania. Wymagania stawiane materiałom dla zastosowań w motoryzacji są więc bardziej rygorystyczne w kwestii stabilności chemicznej i termicznej. Ważna jest także ich cena.

W Katedrze Energetyki Wodorowej AGH pracujemy nad bardzo bezpiecznym i bardzo tanim materiałem katodowym na bazie związku żelaza. Jego wadą jest niskie przewodnictwo jonów litu i elektronów, które ogranicza gęstość prądu czerpanego z ogniwa. Opracowaliśmy ekologiczną, niskotemperaturową metodę syntezy tego związku, dającą elektrochemicznie aktywny nanostrukturalny materiał katodowy, który pozwala wykorzystać 95 proc. pojemności teoretycznej tego materiału.

## Czy jest szansa na poprawę parametrów tych akumulatorów i niższą cenę?

**JM:** Akumulatory litowe Li-ion wykorzystują odwracalną reakcję wprowadzania/wyprowadzania jonów litu i elektronów do struktury krystalicznej związku metalu przejściowego. Proces ten przebiega w zwykłych temperaturach i nie niszczy struktury krystalicznej materiału. W procesie tym sięgamy po elektrony z głębszych pokładów elektronowych, czyli bardziej energetycznych, co sprawia, że akumulatory bazujące na tej reakcji osiągają trzy razy wyższą gęstość energii na jednostkę masy i objętości w porównaniu do akumulatorów Ni-MH, czy Ni-Cd. Moje ponad 30-letnie badania nad procesami i mechanizmami zachodzącymi w akumulatorach litowych, zapoczątkowane we Francji na Uniwersytecie w Bordeaux, pokazują, iż struktura elektronowa materiałów elektrodowych zastosowanych w ogniwie litowym odgrywa decydującą rolę i warunkuje podstawowe parametry użytkowe tych ogniw, takie jak napięcie ogniwa, gęstość energii, pojemność czy gęstość czerpanego prądu. Opracowany przeze mnie elektronowy model procesu interkalacji litu do związków metali przejściowych, będący istotnym narzędziem w projektowaniu funkcjonalnych materiałów dla akumulatorów Li-ion, jest obszernie komentowany w literaturze światowej.



# Rodzinne świętowanie

W niedzielę 25 maja zapraszamy wszystkie rodziny do uczestnictwa w Święcie Rodziny Krakowskiej na bulwarze Czerwieńskim. Na krakowian jak zawsze czeka moc atrakcji i dobrej zabawy.

## Anna Rak

**M**amy nadzieję, iż wzorem lat ubiegłych krakowskie bulwary ponownie zapelnia się rodzinami, które cenią sobie wspólne spędzanie czasu – mówi pomysłodawczyni oraz koordynatorka imprezy Marzena Paszkot, Pełnomocnik PMK ds. Rodziny. Impreza rozpocznie się o 12.00 i potrwa do wieczora.

Na wszystkich, którzy 25 maja przybędą na bulwar Czerwieński, czekają występy wokalne, pokazy taneczne czy też sztuki magiczne. Jednak szczególną uwagę należy zwrócić na to, co będzie się działo w Miasteczku Rodzinnym, do którego zapraszamy na Staromiejską grę terenową „Rodzinny Kraków”, żeglowanie po Wiśle, pokazy futbolu amerykańskiego, zajęcia taneczne dla dzieci, malowanie twarzy, zajęcia sportowe, liczne konkursy, spinnig oraz pokazy zumbi i bokwy, budowanie z klocków LEGO, przejażdżki konne czy zajęcia edukacyjne „Bezpieczne dziecko – bezpieczny pies”.

Bank Żywności w Krakowie przygotował serię rodzinnych warsztatów, a najmłodszy będą mogli zapoznać się z pracą prawdziwych stra-

żaków, którzy pokażą m.in., jak udzielić pierwszej pomocy oraz jak zachować się w zadymionym pomieszczeniu. Portal Ekorodzice zaprasza z kolei na warsztaty tworzenia z makulaturowej wikliny oraz na wyklejanie Eko-Jeża. Podobnie jak w roku ubiegłym odbędzie się zbiórka zakrętek plastikowych, które zostaną przeznaczone na zakup wózka inwalidzkiego dla potrzebującego dziecka.

Wszyscy dbający o zdrowie przez cały dzień będą mieli możliwość skorzystania z bezpłatnych badań medycznych, na które zapraszają szpitale miejskie oraz prywatne centra medyczne.

Święto Rodziny Krakowskiej odbywa się w ramach kampanii „Kraków stawia na rodzinę!”, którą Gmina Miejska Kraków organizuje już po raz kolejny. Celem kampanii jest promowanie wartości rodzinnych, zdrowego stylu życia oraz wzmocnienie pozytywnego wizerunku rodziny. Patronat nad kampanią objął Prezydent Miasta Krakowa Jacek Majchrowski. Organizatorami wydarzenia są Urząd Miasta Krakowa oraz krakowska Caritas, a głównym sponsorem jest sieć „Biedronka”. Szczegóły imprezy znajdują się na stronie [www.bip.krakow.pl](http://www.bip.krakow.pl).



Zapraszamy wszystkie rodziny na bulwar Czerwieński 25 maja!

# KRK



## ZAWSTYDZ OBWARZANKA I ZAGŁOSUJ!

OD 23.04.2014 DO 1.06.2014



**WSKAŹ NOWE  
SMAKI KRAKOWA  
NA WWW.KRAKOW.PL**

### PATRONI MEDIALNI



### PARTNERZY



### WSPÓLORGANIZATORZY



# Literatura opanowała miasto!

Wraz z nastaniem wiosny literatura mocno zaznacza się na ulicach Krakowa. Działania w ramach programu Kraków Miasto Literatury UNESCO pozwolą jej jeszcze bardziej wniknąć w tkankę miasta, dzięki czemu literackie akcenty można będzie spotkać nie tylko w bibliotekach i księgarniach, ale również w przestrzeni miejskiej.



foto: Paweł Krawczyk / UMK

Kraków zdecydowanie zasłużył na miano Miasta Literatury UNESCO!

## Karolina Grysiak

Będzie można usiąść na literackich ławkach, wybrać się na spacer śladami najciekawszych nurtów i kontekstów literackich Krakowa i dzięki literackiej mapie poznać zupełnie nowe oblicze miasta. Wielbiciele rywalizacji polecamy konkurs na stworzenie czcionki inspirowanej twórczością Wisławy Szymborskiej.

– Bardzo zależy nam, by literatura była obecna nie tylko w miejscach, w których przywykliśmy ją spotykać. Chcemy, by wniknęła do codziennego życia – mówi Izabela Helbin, dyrektor Krakowskiego Biura Festiwalowego. – Program Kraków Miasto Literatury UNESCO daje nam możliwość zaskakiwania i bawienia się literaturą, dlatego zachęcamy do kontaktu z nią zarówno na szpitalnych korytarzach, jak i na Plantach oraz krakowskich uliczkach, koniecznie z literacką mapą w dłoni. Zapraszamy wszystkich do wspólnego cieszenia się literackim Krakowem.

Obcowanie z literaturą zyska zupełnie nowy wymiar dzięki Kodom Miasta. Projekt umożliwi każdemu poznanie nowych autorów i tekstów literackich. Będzie można wsłuchać się w głosy znakomitych lektorów czytających fragmenty utworów krakowskich poetów i pisarzy oraz wysłuchać archiwalnych nagrań z głosem Wisławy Szymborskiej, Czesława Miłosza, Ewy Lipskiej, Adama Zagajewskiego, Ryszarda Krynickiego i innych. W ramach Kodów Miasta ławki wokół krakowskich Plant zyskały swoich literackich patronów. Znajdziemy na nich tabliczki, gdzie obok nazwiska autora znajduje się specjalny kod QR. Po jego zeskanowaniu za pomocą tabletu czy smartfona czytelnik przeniesie się na stronę internetową projektu ([kody.miastoliteratury.pl](http://kody.miastoliteratury.pl)), gdzie będzie mógł przeczytać fragment tekstu danego autora lub posłuchać jego nagrania w polskiej i angielskiej wersji językowej oraz zapoznać się z biogramem twórcy. Dodatkowo na stronie znajduje się interaktywna mapa, dzięki której można łatwo odnaleźć wszystkie literackie ławki.

Obserwując entuzjazm, jaki wzbudza Drugie Życie Książki, a także mając na uwadze terapeutyczny wymiar literatury i samego czytania, już w maju w dziesięciu wybranych krakowskich szpitalach pojawią się na stałe regały Drugiego Życia Książki. Dzięki naszej bezpłatnej akcji pacjenci szpitali będą mogli wymieniać się książkami, nieustannie odnajdując w nich nowe historie, i choć na chwilę przenosić się do nierealnego, bajkowego, książkowego świata. Zielone, klasyczne, estetycznie wykonane regały Drugiego Życia Książki wypełnione zostaną zupełnie nowymi książkami podarowanymi przez współpracujące z nami krakowskie wydawnictwa: ZNAK, WAM, Wydawnictwo Sine Qua Non, Insignis i Wydawnictwo Literackie. Wydawnictwa wspierające projekt będą uzupełniać nasz piękny regał o nowe egzemplarze.

Poruszanie się po Krakowie będzie dużo łatwiejsze dzięki specjalnej mapie, która zaprowadzi czytelników do najbardziej interesujących adresów związanych z bogatym życiem literackim naszego miasta. Literacka Mapa Krakowa to przekrojowy plan miasta, który ukazuje w przystępnej formie tradycje miasta: jego współczesność, instytucje, miejsca i zabytki związane z literaturą. Mapę znaleźć można w punktach sieci informacji miejskiej Info-Kraków, księgarniach, bibliotekach i wszelkich miejscach związanych z książką.

W ostatnią sobotę maja rusza nowy literacki projekt. Zapraszamy na wyjątkowe, bo literackie spacerowanie ulicami Krakowa. W każdą ostatnią sobotę miesiąca zabierzemy wszystkich chętnych na spacer śladami najciekawszych nurtów i kontekstów literackich. Już 31 maja wyruszymy w pierwszy z zaplanowanych spacerów – podążymy Szlakiem Wisławy Szymborskiej. Kolejne spacerowanie literackie zabiorą nas w podróż „Śladami poezji”, zajrzemy do „Literackiej Nowej Huty” (na rowerach), poznamy szlak realizmu knajpianego czy szlak kryminalistów. Udział będzie bezpłatny. Informacje o rezerwacji miejsc – już wkrótce.

Dla miłośników rywalizacji z literaturą w tle mamy propozycję konkursu na projekt kroju pisma Szymborska, skierowanego do studentów i młodych twórców. Konkurs oraz jego rezultat, czyli krój literacki Szymborska, zbudują nową jakość kształtowania pamięci i dziedzictwa kultury. Projekt ma rzadki wymiar międzydyscyplinarny i międzykulturowy, skupia się na detalu, na pięknie litery i słowa nią pisanego. Projekt kroju pisma inspirowanego dziełem literackim Wisławy Szymborskiej powinien oddawać rytm i znaczenie słowa. Nagroda w konkursie wynosi 10 000 zł. Nabór prac potrwa do 31 października 2014. Więcej informacji o konkursie na stronie: [www.typesymborska.pl](http://www.typesymborska.pl).



# Taniec, taniec!

O tym, że krakowianie interesują się tańcem, przekonywać nie trzeba. W mieście odbywa się wiele projektów tanecznych czerpiących z różnorodności tej dziedziny sztuki, a każdy z nich ma swoje grono odbiorców. Potwierdzeniem tych słów jest działalność Baletu Dworskiego „Cracovia Danza”.

## ◆ Dominika Jamrozy\*

Zespół stale poszerza krąg sympatyków, a cykl „Niedziele dla Tańca” cieszy się dużym powodzeniem – mówi dyrektor Romana Agnel. – Tych, którzy nie dotarli jeszcze do Teatru Ludowego, zachęcam do obejrzenia spektaklu „Alla Polacca”, który pokażemy w niedzielę 18 maja – zaprasza. Cracovia Danza to grupa profesjonalnych tancerzy, prezentująca ciekawe spektakle, nie tylko te stricte „polskie” czy „krakowskie”. Atrakcyjny repertuar, w którym przeplatają się różne techniki i style oraz wielokierunkowa praca z tancerzami sprawiają, że balet jest interesującym partnerem wydarzeń kulturalnych, także międzynarodowych. – W marcu w Tuluzie, wspólnie z tancerzami francuskimi wystawiliśmy „Balet o kawie” do muzyki J.S. Bacha. Z kolei nasza współpraca z Indiami zatacza coraz szersze kręgi – podkreśla dyrektor baletu – Od lutego w naszej siedzibie odbywają się spotkania w ramach cyklu CZAS NA TANIEC! realizowane we współpracy z Instytutem Muzyki i Tańca. Najbliższe już w środę 21 maja – dodaje Romana Agnel.

Przed zespołem wyjątkowe wydarzenie: Dzień Tańca z Cracovia Danza. 25 maja o godz. 19.00 w krakowskiej PWST odbędzie się uroczysta gala połączona z premierą spektaklu „A l’Espagnol”. Spektakl będzie prezentacją barwnego świata tańca hiszpańskiego od XVI w.

do współczesności. Na scenie zobaczymy m.in. słynne „Air Espagnol” z suity J.B. Lully z „Mieszczanina szlachcicem” czy solo Młynarza z baletu „Trójgłaniasty kapelusznik” M. de Falli. Patronat honorowy nad wydarzeniem objął Prezydent Miasta Krakowa Jacek Majchrowski.

Ci, którzy nie dotrą w maju do Teatru Ludowego czy PWST, mogą zobaczyć tancerzy podczas kolejnej Krakowskiej Nocy Teatrów i Krakowskich Dni Muzyki (Wianków), kiedy to Cracovia Danza z zespołem Marii Pomianowskiej zaprezentuje barwne widowisko „Wesel się nocy czerwcowej”. – Nasze wakacje jak zawsze, będą pracowite! W lipcu kolejna Akademia, w tym roku Tańca Polskiego, oraz XV Festiwal Tańców Dworskich. Cieszymy się, ponieważ oba przedsięwzięcia zyskały dotację MKiDzN. Już dziś serdecznie na nie zapraszam!” – zachęca Romana Agnel.

Dodajmy, że od 12 maja bezpłatne wejściówki na galę z okazji Dnia Tańca z Cracovia Danza będzie można odebrać: w Punktach Informacji Miejskiej – InfoKraków (ul. św. Jana 2 i w Pawilonie Wyspiańskiego) oraz w biurze Baletu Dworskiego „Cracovia Danza” (pl. Na Groblach 7) w godz. 10.00–12.00 lub zarezerwować telefonicznie: 12 421-08-36 lub mailowo: cracoviadanza@cracoviadanza.pl.

\*rzecznik prasowy Baletu Dworskiego „Cracovia Danza”

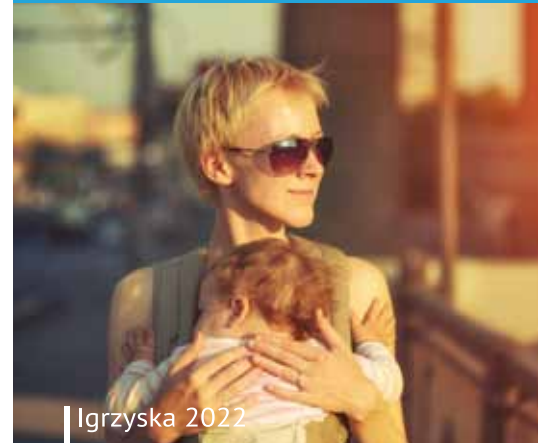


Krzysztof Antkowiak jako Błądny Rycerz z La Manchy

14 maja 2014 r.



„Bo igrzyska to **metoda na korki**”



„Bo zostanie dla nas **2,5 tys. mieszkań komunalnych**”



„Bo zyskamy znacznie **więcej, niż wydamy**”

KONSULTACJE ◆ **DECYZJA** ◆ REFERENDUM

[www.dialoguj.pl](http://www.dialoguj.pl)  
[www.krakow2022.org](http://www.krakow2022.org)

# Miesiąc Fotografii 2014

Kuratorem 12. edycji festiwalu zatytułowanej Re:Search jest Aaron Schuman, fotograf i badacz. Program główny MFK (15.05–15.06) skoncentruje się na relacji fotografii i wiedzy (lub niewiedzy), analizuje możliwości poznawania otaczającego nas świata poprzez fotografię. Będzie to dziewięć wystaw artystów w wielu przypadkach prezentowanych w Polsce po raz pierwszy.

## Karolina Harazim\*

Co będzie można zobaczyć podczas tegorocznej edycji festiwalu? Ostatnie obrazy Trevora Paglena (Galeria Starmach), czyli jaki obraz pozostawi po sobie ludzkość, gdy zniknie z powierzchni Ziemi; jaki wpływ ma porządkowanie danych na naszą wiedzę o świecie (Kolekcja obrazów Taryn Simon, MOCAK); dlaczego jesteśmy skłonni wierzyć, że to, co wygląda na naukowe, jest

prawdziwe (Lektury dodatkowe Clare Strand, MNK – Kamienica Szolańskich); podążanie tropem własnych wspomnień i rodzinnych historii, dla których punktem wyjścia są zbiory muzealne (Aaron Schuman FOLK. Etnografia osobista, MEK). Wśród wystaw programu głównego znalazły się także: fotografia na pograniczu kryminalistyki, estetyki i psychologii; mniej znane oblicze jednego z najsłynniejszych fotografów XX w.; gdzie jest Hotel Oracle, czyli zagadka dla festiwalowej publiczności; oraz o podobień-

stwach i różnicach pomiędzy fotografią naukową i artystyczną. Prezentowana w Bunkrze Sztuki wystawa „Oddźwięki”, tegoroczna Sekcja eksperymentalna, przy udziale publiczności eksplorować będzie potencjał fotografii jako medium wykraczającego poza zmysł wzroku.

Ciesząca się ogromnym zainteresowaniem publiczności Sekcja ShowOFF to przestrzeń młodych artystów. Złoży się na nią osiem wystaw autorów wybranych przez jurorów spośród nadesłanych zgłoszeń, w tym rekordowej ich liczby z zagranicy. Wydarzenia towarzyszące MFK 2014 to integralna część programu głównego. Przez cały miesiąc będą się odbywać warsztaty, projekcje filmów, spotkania, akcje fotograficzne i wiele innych atrakcji (także dla najmłodszych), jak kolejne z serii Spotkań mistrzowskich oraz – już po raz 9. – Przegląd Portfolio (24 maja, Muzeum Manggha), rozszerzony w tym roku o konkurs na najlepsze portfolio. Więcej informacji na [www.photomonth.com](http://www.photomonth.com) oraz [fb/photomonth](https://www.facebook.com/photomonth).

\*koordynatorka PR & promocji Miesiąca Fotografii w Krakowie

# Krakowscy artyści swojemu Świątemu

27 kwietnia nie było miasta w Polsce, w którym nie wyrażano by radości. Nie mogło być inaczej i pod Wawelem. Nie ma jednak drugiego takiego miasta, które tak wielu głosami swoich mieszkańców ten entuzjazm mogłoby wyśpiewać.

## Łukasz Lech

Na Małym Rynku wystąpili obywatele Krakowa artyści: Marek Bałata, Sławek Berny, Marta Bizoń, Przemysław Branny, Lidia Jazgar, Adam Kowalewski, Kroke, Tadeusz Malak, Beata Malczewska, Renata Przemnyk, Anna Radwan, Beata Rybotycka, Joanna Słowińska, Magda Steczkowska, Anna Szałapak, Ewa Warta-Śmietana, Anna Treter, Zbigniew Wodecki, Piotr Wyleżoń, Andrzej, Jacek, Gabriela i Bogumił Zielińscy. Towarzyszyli im Orkiestra Stołeczna Królewskiego Miasta Krakowa Sinfonietta Cracovia pod dyrekcją Tomasza Chmiela oraz chór Krakowskiej Młodej Filharmonii. Przybyli także goście: Olgierd Łukasiewicz, zespół kameralny Salt Singers oraz Amedeo Minghi, gwiazda włoskiej sceny muzycznej, w Polsce szczególnie ceniony za utwór „Z dalekiego kraju”, dedykowany Janowi Pawłowi II.

Wokalista przybył na specjalne zaproszenie honorowej konsul Włoch Anny Boczar-Trzeciak.



Wspaniałe występy krakowskich wykonawców zapewniły wiele wzruszeń kilkudziesięciu widzów

Wspaniałe występy naszych wykonawców zapewniły wiele wzruszeń kilkudziesięciu widzów. Na finał wszyscy, na czele z gościem z Włoch, zaśpiewali „Barkę”, a dzięki sponsorowi Markowi Pateckiemu jej specjalną wersję wykonaną przez krakowskie dzieci widzowie otrzymali w formie płyty DVD. To nagranie „Barki”, pokazujące też fragmenty papieskiego Krakowa, zobaczyli tego dnia na telebimach pielgrzymi zgromadzeni w Rzymie na uroczystościach kanonizacyjnych.

Na przełomie maja i czerwca obszerne fragmenty koncertu będzie można obejrzeć na antenie TVP Regionalna Kraków. Koncert zorganizowała Gmina Miejska Kraków, a zrealizował Śródmiejski Ośrodek Kultury.



# Likwidować bariery

Problem ograniczonej sprawności dotyczy nie tylko osób poruszających się na wózkach inwalidzkich, o kulach czy niewidomych. Coraz częściej to także kłopot dla seniorów. Dlatego tak ważne są likwidacja barier architektonicznych i wprowadzanie udogodnień w transporcie publicznym.

## Krystyna Grzywa\*

Ułatwienia dla osób niepełnosprawnych, ale także starszych to dziś ważne wyzwanie społeczne. W Krakowie liczbę niepełnosprawnych szacuje się na ponad 150 tys., a w samej Nowej Hucie jest ich ok. 42 tys. To właśnie dla nich powstało Dzielnicowe Centrum Kompetencyjne dla Osób Niepełnosprawnych, projekt realizowany m.in. przez Krakowskie Forum Organizacji Społecznych KraFOS. W realizację projektu zaangażowały się także: Miejski Ośrodek Wspierania Inicjatyw Społecznych (MOWIS), Małopolski Sejmik Organizacji Osób Niepełnosprawnych, Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie, a merytorycznego wsparcia udzielił Bogdan Dąsał, Pełnomocnik Prezydenta Krakowa ds. Osób Niepełnosprawnych.

Podstawowym celem projektu jest kompleksowa pomoc osobom niepełnospraw-

ny w procesie integracji społecznej i zawodowej oraz przezwyciężenie barier technicznych. W Nowej Hucie do tej pory nie powstała placówka, która realizuje program przewidujący tak wiele zadań na rzecz osób niepełnosprawnych. Po przeprowadzeniu przez wolontariuszy – studentów Uniwersytetu Pedagogicznego – ankiety w Nowej Hucie został opracowany i wydany informator o dostępności obiektów użyteczności publicznej Nowej Huty dla osób niepełnosprawnych „Nowa Huta bez barier”.

Nie można mówić o skutecznej likwidacji barier bez zapewnienia osobom niepełnosprawnym możliwości przemieszczania się środkami komunikacji publicznej. Dlatego tak istotną inwestycją był zakup 24 tramwajów niskopodłogowych w ramach projektu unijnego „Zintegrowany Transport Publiczny w Aglomeracji Krakowskiej etap II”. Niska podłoga umożliwiała łatwe wsiadanie i wysiadanie, a specjalne podświetlane poręcze bez problemu zauważają osoby słabowidzące. Kolejne niskopodłogowe tramwaje zostaną zakupione już niebawem. Rozstrzygnięto już przetarg na zakup kilkudziesięciu składów, a władze Krakowa czekają na potwierdzenie przyznania unijnej dotacji na ten cel.

Każdego dnia osoby niepełnosprawne napotykać na swojej drodze wiele przeszkód: brak przystosowanych krawężników, przejść dla pieszych, podjazdów do budynków użyteczności publicznej, brak wind w budynkach wielorodzinnych i instytucjach publicznych. Bycie niepełnosprawnym oznacza nieustanną konfrontację z problemami w codziennym funkcjonowaniu w rodzinie, w pracy czy w urzędzie oraz częste zmaganie się z życiem w izolacji na marginesie społeczeństwa. Osoby niepełnosprawne nie mogą zostać same ze swoimi problemami.

\*niepełnosprawna wolontariuszka KCS, studentka Uniwersytetu Trzeciego Wieku Wyższej Szkoły Zarządzania i Bankowości, słuchaczka Uniwersytetu Otwartego AGH

## Zapraszamy w maju!

Zapraszamy seniorów do udziału w majowych wydarzeniach organizowanych przez krakowskie instytucje kultury. Poniżej wybrane propozycje:

- **14 maja (środa), godz. 17.00**  
„Zapachniało, zajaśniało, wiosna, ach to ty” – koncert w wykonaniu uczniów nauki gry na instrumentach; wstęp wolny (Nowohuckie Centrum Kultury, al. Jana Pawła II 232, tel. 12 644-24-81)
- **15 maja (czwartek), godz. 18.00**  
Klub Podróżników Navigator – „Poznaj moją Kolumbię” – spotkanie z Magdaleną Lechowską, reżyserem i realizatorem filmu pt. „Poznaj moją Kolumbię”; wstęp wolny (Nowohuckie Centrum Kultury, al. Jana Pawła II 232, tel. 12 644-24-81)
- **18 maja (niedziela), godz. 18.00**  
„Urzekająca Panna Młoda” – spektakl w wykonaniu Grupy Baletowej „Etiuda”; bilety: 10 zł, sala teatralna NCK (Nowohuckie Centrum Kultury, al. Jana Pawła II 232, tel. 12 644-24-81)
- **20 maja, godz. 12.00**  
Pierwsze zajęcia Klubu Sprawnego Seniora (Krakowskie Centrum Seniora, os. Centrum C10, sala 6)
- **23 maja, godz. 11.00**  
„Lekcja tanga dla seniora” – bezpłatne lekcje tanga dla osób dojrzałych, Dom Kultury „Podgórze”, wstęp wolny, obowiązują zapisy. Zajęcia prowadzi instruktorka: Joanna i Stani Wagner (Dom Kultury „Podgórze”, ul. Sokolska 13, tel. 12 656-36-70, wew. 27)
- **Stała oferta Klubu „Kuźnia” dla seniorów**  
» „Od szkicu do dzieła” – warsztaty artystyczne dla dorosłych (wtorki 10.00, czwartki 12.00)  
» spotkania Grupy Teatralnej TOPOS (wtorki 18.30)  
» spotkania zespołu wokalnego dla pań Violino (piątki 17.00)  
» otwarte spotkania brydżowe (środy 10.00, piątki 15.00)  
» zajęcia rekreacyjno-rehabilitacyjne dla osób w wieku 50+ (wtorki i piątki 9.00)  
» gimnastyka dla pań w wieku dojrzałym (poniedziałki i środy 10.00) (Klub „Kuźnia” Ośrodka Kultury im. C.K. Norwida, os. Złotego Wieku 14, 12 648-08-86)

## Kraków czeka na Senioralia!

Studenci mają Juwenalia, a seniorzy – Senioralia. 14 i 15 czerwca prezydent Krakowa odda pl. Szczepański we władanie właśnie seniorom. Będą występy i koncerty, pokazy taneczne i mody, seniorski maraton filmowy w Kinie Pod Baranami, a także pochód seniorów na Rynku Głównym. Małopolska Szkoła Wyższa im. Józefa Dietla zaprosi na bezpłatne badania i konsultacje medyczne w ramach Dnia Zdrowia Seniora. Święto – z inicjatywy posłanki Elżbiety Achinger i pełnomocnik Prezydenta Krakowa ds. polityki społecznej Anny Okońskiej-Walkowicz – przygotują organizacje pozarządowe (Stowarzyszenia MANKO i Creativa) przy wsparciu Krakowskiego Centrum Seniora i Miejskiego Dziennego Domu Pomocy Społecznej w Krakowie.

# Okiem Przewodniczącego: niełatwe pytania, trudne odpowiedzi

25 maja wraz z wyborami do Parlamentu Europejskiego podejmiemy decyzje w sprawach istotnych dla naszego miasta i regionu.

## ☛ Bogusław Kośmider\*

**P**rzypomnę treść pytań, na które będziemy odpowiadać w referendum:

1. Czy jest Pani/Pan za zorganizowaniem i przeprowadzeniem przez Kraków Zimowych Igrzysk Olimpijskich w 2022 r.?
2. Czy jest Pani/Pan za budową metra w Krakowie?
3. Czy jest Pani/Pan za stworzeniem w Krakowie systemu monitoringu wizyjnego, którego celem byłaby poprawa bezpieczeństwa w mieście?
4. Czy w Krakowie powinno się przeznaczać większe środki budżetowe na budowę ścieżek rowerowych?

Czytając te pytania, starałem się je dokładnie przeanalizować, aby ich interpretacja była pełna i przejrzysta. Moim zdaniem pytania te można sprecyzować w następujący sposób:

1. Czy jesteś za skokowym rozwojem infrastruktury, czy jesteś za zaangażowaniem z pewnym ryzykiem własnych środków, aby uzyskać dużo większe środki zewnętrzne i zrealizować ważne inwestycje szybciej w ramach przygotowania i przeprowadzenia zimowych igrzysk olimpijskich?
2. Czy jesteś za zasadniczą zmianą komunikacyjną w Krakowie i budową metra, prawdopodobnie także kosztem innych inwestycji w transport publiczny?
3. Czy zgadzasz się na zwiększanie poczucia bezpieczeństwa obywateli poprzez budowę monitoringu wizyjnego miasta kosztem ograniczania praw mieszkańców; czy uznajesz, że jest to finansowy priorytet krakowskiego samorządu?
4. Czy jesteś za preferencjami dla transportu publicznego Krakowa i rozbudową sieci ścieżek rowerowych?

### Ważna decyzja

Jak więc głosować? Jak podjąć racjonalną decyzję, która będzie uwzględniała wszystkie za i przeciw? Decyzję, która będzie jednoznaczna; która nie będzie niepotrzebnie ryzykowna, ale też i nie przesadnie ostrożna. Niełatwe to zadanie.

Zastanówmy się nad pytaniami. Rozpocznijmy od pytania, na które odpowiedź wydaje się prosta i oczywista.

### Ścieżki na tak

Jestem zdecydowanym zwolennikiem budowy ścieżek rowerowych, a co za tym idzie przyznania preferencji dla transportu publicznego. Takie po-

dejście dominuje dziś w prawie wszystkich miastach europejskich, poza tym jazda rowerem jest ekologiczna i... sprawia przyjemność. Uważam, że nie da się w nieskończoność zwiększać liczby samochodów jeżdżących w centrum, bo doprowadzi to do paraliżu ruchu i korków, których nie sposób rozładować. Należy też pamiętać o ograniczonej liczbie miejsc parkingowych. Poza ścieżkami warto też inwestować w transport publiczny, w szczególności w centrum miasta, co ułatwi szybsze poruszanie się po Krakowie. Taką drogę wybrało z korzyścią dla swoich mieszkańców wiele europejskich miast. Uważam, że taki kurs rozwoju powinien również wybrać Kraków.

### Monitoring wizyjny

W sprawie stworzenia krakowskiego monitoringu wizyjnego również jestem zdecydowanie „na tak”. To zdecydowanie „tak” dla tego, by bezpieczeństwo mieszkańców stało się priorytetem miejskich władz. Odpowiedź pozytywna na to pytanie oznacza zgodę na finansowanie przez Miasto różnych istotnych działań mających na celu zwiększanie naszego bezpieczeństwa. Z rozmów z krakowianami wiem, że chcą czuć się bezpieczniej. Oczekują np. większej liczby patroli policji, by mogła szybko i skutecznie interweniować w niebezpiecznych sytuacjach, a także stałej kontroli niebezpiecznych miejsc. Może to zapewnić tylko krakowski monitoring wizyjny, czyli setki zintegrowanych kamer, które umożliwiają szybką reakcję policji i innych instytucji. Dopelnieniem tego systemu musi jednak być nowoczesne Centrum Zarządzania Kryzysowego. Miejsce, gdzie wszystkie służby alarmowe i Miasto ściśle ze sobą współpracują, tak w sytuacjach kryzysowych, jak i w zwykłym, codziennym działaniu. Tak jest już w większości dużych miast w Polsce, tak musi też być w Krakowie. Zdecydowanie opowiadam się więc za monitoringiem, mimo uwag o inwigilacji, mimo zarzutów, że może się to odbyć kosztem innych działań, mimo wątpliwości socjologów. Ustalmy priorytety: Kraków potrzebuje zwiększenia poczucia bezpieczeństwa zarówno wśród jego mieszkańców, jak i osób odwiedzających miasto. Uważam, że koszty związane z monitoringiem nie tylko warto, ale i należy ponieść.

### Zimowe igrzyska olimpijskie

W sprawie organizacji zimowych igrzysk olimpijskich odpowiedź jest trudna. Mimo wątpliwości opowiadam się za organizacją tej imprezy. Zawsze



Bogusław Kośmider

foto: Wiesław Majster / UMJK

**Jak więc głosować? Jak podjąć racjonalną decyzję, która będzie uwzględniała wszystkie za i przeciw? Decyzję, która będzie jednoznaczna; która nie będzie niepotrzebnie ryzykowna, ale też i nie przesadnie ostrożna. Niełatwe to zadanie. To najważniejszy wybór krakowian od 1990 r. Wybierzmy więc dobrze, bo ten wybór określi nasze życie na następne lata.**



przy tego typu przedsięwzięciach były i będą obiektywne. Należy jednak do-  
brze rozważyć korzyści i zastanowić się nad ewentualnymi problemami. Nie chcę tutaj wdawać się w pełne emocje spory doktrynalne. Dla mnie najważniejszym argumentem za igrzyskami jest możliwość zdecydowanego przyspieszenia inwestycji infrastrukturalnych i sfinansowania ich ze środków spoza samorządu. To ogromna szansa. Szansa dużo większa niż ta, którą wykorzystywały Poznań, Gdańsk, Wrocław czy Warszawa przy okazji organizacji Euro 2012. Jeśli krakowianie w referendum wyrażą swój sprzeciw, taka szansa się nie powtórzy, a ważne inwestycje będą musiały czekać na swoją kolej. To oznacza nie tylko odroczenie w czasie poszczególnych przedsięwzięć, lecz także ryzyko nieotrzymania na nie środków. Historia z Euro 2012 dużo nas nauczyła. Jeśli w referendum powiemy nie, pozostanie nam narzekanie przez następne lata. Może więc zamiast narzekać warto podjąć wyzwanie i wykorzystać szansę?

Jeżeli Kraków pozytywnie przejdzie tę próbę, ma olbrzymią szansę na wejście do ścisłego finału miast starających się o ZIO. To już będzie nie tylko prestiż i zaszczyt, ale też okazja do podjęcia kolejnych zobowiązań inwestycyjnych wobec naszego miasta.

W finale prawdopodobnie znajdą się też Oslo i Atmaty. Czy mamy szansę z nimi wygrać? Nie wolno się poddawać. Mimo że jestem wielkim optymistą, staram się zawsze na każdą sprawę patrzeć przede wszystkim bez emocji i racjonalnie. Już znalezienie się w finale rywalizacji o igrzyska to pewność, że zaplanowane inwestycje ruszą, a te już realizowane będą kontynuowane. To zapewni naszemu miastu skok rozwojowy, może nie ogromny, ale jednak skok. Jeśli w rywalizacji zwyciężymy, w naszym mieście zrealizowany zostanie cały pakiet zaplanowanych inwestycji.

Oczywiście mówiąc uczciwie o sprawie igrzysk, nie można pominąć ryzyka związanego z niedoszacowaniem nakładów, przeszacowaniem dochodów, czy po prostu brakiem zimy. Takie rzeczy mogą oczywiście zagrozić przyszłości naszego miasta, więcej ryzykujemy jednak, rezygnując z szansy na wielki skok.

Mimo ryzyka jest to wielka szansa dla Krakowa. Reasumując, na trudne pytanie o igrzyska odpowiadam TAK!

### Co z metrem?

Na koniec pozostawiłem pytanie o metro – pytanie według mnie najtrudniejsze, bo związane z największym ryzykiem i wysiłkiem finansowym.

Budowa metra oznacza inwestycję wielu miliardów złotych, a potem wielosetmilionowe dotacje do jego bieżącego funkcjonowania. To zasadnicza zmiana systemu komunikacyjnego miasta, zmiana tras tramwajów i autobusów. To także wieloletnie zablokowanie inwestycyjne Krakowa. Metro to szybki, bezkolizyjny transport publiczny, bardzo znacząco zmniejszający potrzebę korzystania z prywatnego transportu. To środek transportu dostępny w podobnych miastach europejskich. To rzeczywiście, mówiąc kolokwialnie, „odkorkowanie” Krakowa.

Jeżeli powiemy metru nie, zdecydujemy się na kontynuację dotychczasowej strategii transportowej, a więc budowę szybkiego tramwaju. Za-

decydujemy też, o czym warto mówić, o formalnym zablokowaniu analiz w sprawie metra. Dziś wiemy, jak mogłaby wyglądać pierwsza linia metra i ile może kosztować. Jednak, aby podjąć odpowiedzialną decyzję, potrzebne są jeszcze dodatkowe analizy i studia wykonalności.

Dlatego w referendum na pytanie o metro odpowiem tak, aby można było przeprowadzić kolejne analizy i za kilka lat zdecydować. Może się za te kilka lat okazać, że mimo wszystko nie ma sensu w Krakowie budować metra, ale wtedy decyzję poprzec będziemy mogli poważnymi analizami technicznymi i finansowymi. Jestem przekonany, że wówczas mieszkańcy również zostaną zapytani o zdanie. Reasumując, na dziś wiele jest niewiadomych i pytań, na które należy jednoznacznie odpowiedzieć, dlatego zdecydowanie lepiej podjąć grę o metro, niż same mu się z tej gry wyłączyć. Na to najtrudniejsze pytanie odpowiadam zatem TAK!

### Jaka przyszłość Krakowa?

Podsumowując – przyszłość Krakowa może wyglądać dwojako.

Pierwsza wizja: walczyliśmy o wielkie wydarzenie, dzięki któremu inwestycje infrastrukturalne zostaną bardzo mocno przyspieszone. Jeżeli mimo wszystko przegramy rywalizację, i tak zrobimy mały skok rozwojowy. Jeśli zaś organizacja igrzysk zostanie nam powierzona, mamy szansę na skok ogromny. Budujemy ścieżki rowerowe, ale i cały system wspierania transportu publicznego. Poprawia się wygląd miasta i powietrze. Widoczne są w mieście policyjne patrole, kamery monitorują nasze miasto. Czujemy się bezpieczni. Prowadzimy analizy realności budowy metra, by w przyszłości podjąć w tej sprawie najlepszą decyzję.

Teraz wizja alternatywnej przyszłości Krakowa: rezygnujemy ze starań o ZIO, inwestycje infrastrukturalne są realizowane dużo wolniej, przy zaangażowaniu dużych środków z budżetu Krakowa. Ścieżki rowerowe budowane są okazjonalnie, przeważają budowy, remonty i modernizacje ulic i dróg. Nie ma w Krakowie „Wielkiego Brata” i nie musimy się obawiać, że każdy nasz ruch jest śledzony. Mimo że zwiększa się liczba policjantów i strażników, nie są oni jednak w stanie być wszędzie. Kontynuujemy budowę szybkiego tramwaju, rozbudowujemy sieć tramwajową i autobusową.

25 maja zdecydujemy. Każdy z nas, mieszkańców Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa będzie miał ten sam, kluczowy głos. Tym głosem nie tylko odpowiemy na poszczególne pytania, ale przede wszystkim wybierzemy perspektywę rozwoju Krakowa na najbliższe 10–20 lat. Zdecydujemy, czy mimo poważnego ryzyka chcemy skoku rozwojowego w wielu dziedzinach krakowskiego życia, finansowanego najprawdopodobniej ze środków zewnętrznych, czy wolimy rozwijać się zdecydowanie wolniej, z mniejszym ryzykiem, ale za własne, większe pieniądze. Zdecydujemy, jakiego Krakowa chcemy. To najważniejszy wybór krakowian od 1990 r. Wybierzmy więc dobrze, bo ten wybór określi nasze życie na następne lata.

Przewodniczący Rady Miasta Krakowa

\*Przewodniczący Rady Miasta Krakowa

**25 maja  
zdecydujemy.  
Każdy z nas,  
mieszkańców  
Stołecznego  
Królewskiego  
Miasta Krakowa,  
będzie miał ten  
sam, kluczowy głos.  
Tym głosem nie  
tylko odpowiemy  
na poszczególne  
pytania, ale  
przede wszystkim  
wybierzemy  
perspektywę  
rozwoju Krakowa  
na najbliższe  
10–20 lat.  
Zdecydujemy,  
czy mimo  
poważnego  
ryzyka  
chcemy skoku  
rozwojowego  
w wielu  
dziedzinach  
krakowskiego  
życia,  
finansowanego  
najprawdopodobniej  
ze środków  
zewnętrznych, czy  
wolimy rozwijać  
się zdecydowanie  
wolniej,  
z mniejszym  
ryzykiem, ale za  
własne, większe  
pieniądze.**

# Niezaradne nastolatki

Parokrotnie pisałam na łamach KRAKOWA.PL o wynikach, które uczniowie polskich szkół uzyskali w badaniach PISA (Programme for International Student Assessment). Najlepiej na świecie wiedzą posługują się uczniowie z Szanghaju. W Europie młodych Polaków wyprzedzają tylko 15-letni mieszkańcy Liechtensteinu, Szwajcarii, Holandii, Estonii i Finlandii.

## Małgorzata Jantos\*

Z raportu wynika, że w 2013 r. osiągnęliśmy jeden z najlepszych wyników na świecie, jeśli chodzi o przyrost liczby uczniów, którzy osiągnęli na teście najlepsze rezultaty. Polska coraz częściej wskazywana jest na świecie jako przykład sukcesu edukacyjnego. W tym roku amerykańska dziennikarka Amanda Ripley umieściła nas w gronie państw z najbardziej efektywnymi systemami edukacji.

### Teksty z życia

OECD (Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju) od 2000 r. bada poziom światowego szkolnictwa, oceniając nie stan wiedzy uczniów, ale umiejętności posługiwania się nią. Na tym właśnie opiera się badanie PISA, które sprawdzają piętnastolatków z całego świata pod kątem ich zdolności do rozwiązywania problemów, analizowania, argumentowania i interpretowania. Sprawdza się w ten sposób umiejętność myślenia i przygotowanie do dorosłego życia. Aby sprawdzić umiejętność czytania, uczniowie dostają do analizy teksty, z którymi mogą spotkać się w codziennym życiu np. fragmenty instrukcji obsługi czy artykułów prasowych.

PISA to jedno z największych badań umiejętności uczniów na świecie. Bierze w nim udział ok. pół miliona nastolatków. Jak dotąd wypadła w nim Polska? W 2000 r. byliśmy dużo poniżej średniej OECD, w towarzystwie Rosji, Grecji i Izraela. W kolejnych edycjach stopniowo awansowaliśmy powyżej średniej w czytaniu i przyrodzie, a w matematyce znaleźliśmy się w grupie „średniaków”.

Polscy uczniowie zajmują 14. miejsce na świecie w matematyce, 10. w czytaniu i interpretacji tekstu i 9. w naukach przyrodniczych. W każdej z tych dziedzin nastąpiła poprawa w porównaniu z poprzednią edycją badania sprzed trzech lat.

### Problem z życiowymi problemami

Można więc powiedzieć: sama radość! Postęp, i to w takim tempie. Jest jednak coś, nad czym powinniśmy jeszcze dużo popracować. Dodatkowym elementem badania PISA, oceniającego kompetencje gimnazjalistów jest część pod tytułem „Rozwiązywanie problemów”. Dotyczy ona przede wszystkim załatwiania zwykłych spraw z życia codziennego. W tym dodatkowym teście wzięła udział jedna trzecia uczniów, którzy poddali się sprawdzeniu wiedzy. Czego

dotyczył niniejszy sprawdzian? Na przykład tak zdawałoby się nieskomplikowanego zadania jak kupienie w automacie biletów na przejazd autobusem. Trzeba przecież najpierw przeczytać instrukcję, wykonać po kolei wszystkie czynności, a jeśli coś po drodze się nie powiedzie, poradzić sobie z zaistniałym problemem...

Te badania PISA są ważne, ponieważ sprawdzają, jak młody człowiek zachowuje się w zetknięciu z jakąś nowością, w trudnych sytuacjach, w których musi sobie poradzić. Powinien umieć zmierzyć się z trudnościami, które napotyka. Musi umieć spontanicznie znaleźć rozwiązanie problemu.

### Odpowiedzialni rodzice i dziadkowie

Wyniki polskich uczniów w tej ostatniej części testu PISA są złe. Przeciętny polski uczeń zdobył 481 punktów, podczas gdy średnia dla Niemiec to 509 punktów, a dla Wielkiej Brytanii 517. Odpowiedzialni w dużej mierze za taki stan rzeczy jesteśmy my: rodzice i dziadkowie polskich uczniów. Problem zaczyna się nawarstwiać już wtedy, kiedy wiążemy za nasze dzieci sznurówki (bo się spieszymy), kupujemy bilety w automatach (bo się spieszymy), nie wysyłamy dzieci po zakupy (bo niebezpiecznie), przyrządzamy im posiłki (bo same nie dadzą rady). I dbamy, aby się nie przemęczały, ale przede wszystkim, aby się uczyły. I wyniki już widać.

Bezradność wobec życiowych problemów będzie się powiększała. Dzieci z niezaradnych nastolatków staną się niezaradnymi maturzystami, a potem studentami. Z tymi ja mam do czynienia. Studenci wciąż czekają, aż ktoś za nich coś zrobi. Kupi bilet, naprawi piecyk czy maszynkę do golenia, ustawi odtwarzacz MP3, znajdzie pracę, partnera/partnerkę do życia etc.

Badania PISA na to nam właśnie zwracają uwagę. Pokolenie młodych Polaków staje się niezaradne. Kończą się czasy, kiedy to nie Niemiec, ani Anglik, ale Polak był tym przedsiębiorczym, zaradnym obywatelem Europy, który potrafił naprawić sprzęt, zorganizować wyjazd, manifestację, wszystko. Teraz powstaje pokolenie Niezaradnych Polaków.

I o tym należy myśleć, także i wtedy, kiedy mówimy naszym dzieciom: zostaw, ucz się, ja to za ciebie zrobię.

**Pokolenie młodych Polaków staje się niezaradne. Kończą się czasy, kiedy to nie Niemiec, ani Anglik, ale Polak był tym przedsiębiorczym, zaradnym obywatelem Europy, który potrafił naprawić sprzęt, zorganizować wyjazd, manifestację, wszystko. Teraz powstaje pokolenie Niezaradnych Polaków. Bezradność wobec życiowych problemów będzie się powiększała. Dzieci z niezaradnych nastolatków staną się niezaradnymi maturzystami, a potem studentami.**



Małgorzata Jantos

foto: archiwum prywatne

\*wiceprzewodnicząca Rady Miasta Krakowa



# Za dużo złych emocji

Pomysł zorganizowania Zimowych Igrzysk Olimpijskich w 2022 r. w Krakowie to ostatnio gorący temat. Również ze względu na kontrowersje dotyczące działalności komitetu ds. igrzysk. Z radną **Katarzyną Pabian**, która podjęła się trudnej misji i stanęła na czele komisji RMK, która ma zbadać wydatki na ZIO 2022, rozmawia Błażej Siekierka.



fot. archiwum prywatne

Katarzyna Pabian – z wykształcenia specjalistka z zakresu stosunków międzynarodowych o specjalności integracja europejska oraz socjologii. Mandat uzyskała z listy wyborczej Platformy Obywatelskiej. Jest Przewodniczącą Komisji ds. Kontroli Przygotowań Wniosku Aplikacyjnego starającego się o organizację Zimowych Igrzysk Olimpijskich 2022. Pracuje też w komisjach RMK: Edukacji; Sportu, Turystyki i Kultury Fizycznej; Planowania Przestrzennego i Ochrony Środowiska; Mienia i Przedsiębiorczości. Każdą wolną chwilę stara się spędzać aktywnie, uwielbia góry.

**Radni powołali specjalną komisję, która ma sprawdzić wydatki na organizację igrzysk zimowych w 2022 r. To pierwsza taka komisja w historii Rady Miasta Krakowa. Czy odczuwa Pani dodatkową presję lub treść, że stoi na czele gremium, które może wykryć jakieś nieprawidłowości?**

**Katarzyna Pabian:** Na pewno jest to duża odpowiedzialność, nie presja ani treść. Faktycznie, to pierwsza tego typu speckomisja w Radzie Miasta Krakowa. Bardzo się cieszę, że została powołana. Dokumentacja związana z wnioskiem aplikacyjnym w sprawie zimowych igrzysk olimpijskich musi być przejrzysta. Jeżeli działania poprzedniego komitetu wzbudzały kontrowersje, odbijając się negatywnie na organizacji ZIO, powinniśmy jako komisja dołożyć wszelkich starań, by rozwiązać wątpli-

wości i uniknąć nieporozumień. Za dużo w rozmowach w sprawie igrzysk jest złych emocji, za mało merytorycznej dyskusji.

**Czy ma Pani dokładny plan działań komisji, listę rzeczy, które należy zbadać w pierwszej kolejności?**

**KP:** Oczywiście. Plan i harmonogram pracy komisji został przedstawiony jej członkom 8 maja. Spraw bardzo ważnych jest dużo, harmonogram jest więc rozbudowany. Zależy mi na tym, żeby mieszkańcy Krakowa zostali wyczerpująco poinformowani o tym, co się dzieje w Komitecie i na jakim etapie jesteśmy.

**Jakie kroki może poczynić komisja w wypadku wykrycia działań niezgodnych z prawem?**

**KP:** Komisja bądź grupa radnych może złożyć

zawiadomienie do prokuratury o możliwości popełnienia przestępstwa.

**Czy prywatnie jest Pani zwolenniczką czy przeciwniczką ZIO w Krakowie?**

**KP:** Igrzyska to nie tylko szansa dla Krakowa czy południowej Polski. To szansa dla nas wszystkich. Powinniśmy dołożyć wszelkich starań, by je wygrać.

**W swoim programie wyborczym postulowała Pani połączenie Podgórze z Bieżanowem i Prokocimem ścieżkami biegowymi. To niewątpliwie świetny pomysł, zważysz na to, że liczba biegających krakowian rośnie w wielkim tempie. Co z jego realizacją? Czy pomysł doczeka się konkretnych działań?**

**KP:** Jesteśmy na początku walki o ścieżki biegowe w Krakowie. Bardzo mnie cieszy, że bieganie staje się coraz bardziej popularne. Wierzę, że dzięki temu więcej osób zarazimy hasłem „sport to zdrowie” i że będzie warto w sport inwestować. W tym roku ruszyliśmy z projektem rewitalizacji Bagrów. Teren ten zostanie oczyszczony tak, by móc przyjemnie i bezpiecznie z niego korzystać. Z przywiezionego tam piasku powstanie plaża. Myślę, że w tym miejscu warto również wspomnieć o dwóch ściankach wspinaczkowych, które powstaną blisko centrum miasta. Jedna to Kamieniołom Redemptorystów, druga to Kamieniołom pod Świętym Benedyktem. Aktualnie prowadzone są prace związane z uporządkowaniem terenu oraz oczyszczeniem skały tak, by można było utworzyć tam ubezpieczone ścieżki wspinaczkowe dla dzieci i dorosłych. To bardzo nowatorski projekt, niezwykle rzadko zdarza się bowiem, by w centrum miasta można było się wspinać w naturalnych warunkach, a nie na sztucznej ścianie.

**A propos wspinaczki... Wiem, że jest Pani jej miłośniczką, tak jak i gór w ogóle. Jakie szczyty planuje Pani zdobyć w najbliższym czasie?**

**KP:** Od lat góry są moją największą pasją. Podpisuję się pod hasłem, że „W górach jest wszystko, co kocham”. W zasadzie spędzam w nich każdą wolną chwilę. Troszkę gór już widziałam, na kilka już się wspaniałam. Góry dają mi spokój i uczą dystansu wobec samej siebie. Z wejść, które wspominałam najweselej to północny filar Świnicy w zimie. Wspinaczka zajęła nam dużo więcej czasu niż przewidzieliśmy. Po powrocie do Murowańca późną nocą czekała na nas zimna pomidorowa z lanymi kluskami, których nie znoszę. Ale pamiętam, że smakowała wybornie. Wszystkich bardzo serdecznie zachęcam do zakochania się w górach. Tylko błagam – dbajmy wspólnie o ich czystość.

# Ciuciubabka z igrzyskami w tle

W założeniu miało być pięknie... a wyszło jak zwykle. Zamiast światowego prestiżu i niezbędnych inwestycji rozpoczął się festiwal politycznych obietnic, niekompetencji i wykorzystywania igrzysk do realizacji własnych celów.

**Mirosław Gilarski\***



Mirosław Gilarski

**W** 2012 roku Prezydent prof. Jacek Majchrowski poprosił Radę Miasta Krakowa o zgodę na przystąpienie Krakowa do konkursu, który miał wyłonić miasto gospodarza Zimowych Igrzysk Olimpijskich w 2022 r. Przedstawiono nam w zarysach pewien pomysł, który miał zostać sprecyzowany w trakcie przygotowań do udziału w konkursie. Po przystąpieniu do rywalizacji MKOl miał określić oczekiwania, a my mieliśmy oszacować możliwości, rozpoznać, na jakich partnerów możemy liczyć i na ile wesprze nas rząd. Oczywiście było, że dopiero po stworzeniu biznesplanu, po analizie kosztów i zysków zostanie podjęta ostateczna decyzja w sprawie ubiegania się Krakowa o prawo do organizacji igrzysk.

## Zabawa w igrzyska

Już wstępne analizy pokazały, jak wielki koszt będzie musiał ponieść Kraków i że jest on niewspółmierny do niepewnych zysków. MKOl wymaga budowy wielu obiektów sportowych, których jako miasto i region nie potrzebujemy. Przykładem niech będą hale lodowe, które po igrzyskach mają zostać rozebrane lub przerobione na inne cele, czy budowa toru bobslejowego. Rząd nie kwapi się do wyłożenia pieniędzy na niezbędne inwestycje drogowe w naszym regionie. W takiej sytuacji należy zwerfikować plany. Mimo tych problemów prezydent nie dostrzega lub nie chce dostrzec, że igrzyska to zły pomysł. Publicznie deklaruje, że Kraków stać na ich organizację. W tym samym czasie w kasie miasta brakuje pieniędzy na remonty sal gimnastycznych czy szkolnych boisk.

## Wszyscy muszą się bawić – chleba i igrzysk

Po analizie kosztów z kandydowania rezygnują bogate w infrastrukturę sportową Sztokholm czy St. Moritz. Także Bawarczy w referendum odrzucają pomysł organizacji igrzysk w Monachium. Uważają, że nie stać ich na taką rozrzutność. Widząc, jak ważny jest głos obywateli innych krajów, w grudniu zeszłego roku składamy poprawkę do budżetu, by zabezpieczyć pieniądze na organizację referendum w sprawie ZIO 2022. Jesteśmy przekonani, że mieszkańcy Krakowa też mają prawo zadecydować.

Mój pomysł spotyka się z ostrą reakcją. Prezydent Majchrowski publicznie z niego kpi (nieważne jest teraz to, czy wymyślił to sam, czy jego sztabowcy) i sugeruje, abym wyłożył 1 mln zł z własnej kieszeni i zorganizował referendum. Widocznie uważa, że Kraków to jego prywatny folwark i tylko on ma prawo decydować, na co przeznaczy 4 mld zł z publicznych pieniędzy budżetu miasta. Prezydent oraz radni z PO, PiS i prezydenci odrzucają poprawkę i nie dopuszczają mieszkańców do decydowania o ZIO.

## Na oślep, czyli może się uda

W mediach mnożą się pytania o to, ile będą nas kosztowały igrzyska. Odpowiedzi nie ma. W interpelacji pytam o przewidywane zyski i rządowe

gwarancje. Okazuje się, że nie ma sporządzonych prognoz, nie ma gwarancji finansowych. Na większość pytań dostają odpowiedzi wymijające lub informację, że na obecnym etapie prezydent nie wie. Przypomina to zabawę w ciuciubabkę.

Jednak organizacja olbrzymiego przedsięwzięcia biznesowego, ryzykowanie majątkiem Miasta bez posiadania choćby podstawowych informacji i biznesplanu to już nie zabawa. Tylko na sam proces aplikacyjny Kraków wyda tyle, ile w ciągu sześciu lat przeznaczą na wsparcie całego profesjonalnego i amatorskiego sportu młodzieżowego.

## Raz, dwa, trzy – gonisz ty...

Opór społeczny przeciw igrzyskom zwiększa się, a wybory samorządowe nieuchronnie się zbliżają. Zauważa to sztab prezydenta i proponuje zmienić stanowisko o 180 stopni. Po rozmowie ze swoimi sztabowcami Pan Prezydent nagle dostrzega potrzebę odwołania się do opinii mieszkańców i zapowiada referendum. Nie widzi też problemu w wyłożeniu publicznych pieniędzy na ten cel. Nie pamięta już, że trzy miesiące wcześniej chciał, by referendum było finansowane z prywatnej kieszeni. Zapomniał o tym, bo tym razem chodziłoby o jego własną kieszeń.

Prezydent proponuje termin czerwcowy, co w zasadzie gwarantuje, że referendum będzie nieważne ze względu na zbyt niską frekwencję (wymagany próg to 30 proc.). I co wtedy? Niech decyduje Tusk – mówi prezydent Majchrowski. Taka „lisia sztuczka”, która pozwoli zrzucić odpowiedzialność na rząd.

Wicepremier Bieńkowska oświadcza, że jeżeli Kraków chce igrzysk, musi przygotować się na to, że sam będzie musiał ponieść połowę kosztów. Radni PO podbijają stawkę i przeliczują Prezydenta. Ten zmienia termin referendum, a radni przejmują inicjatywę w grze. Teraz oni gonią, a prezydent Majchrowski robi uniki. Po kolejnym skandalu wokół ZIO stara się dokonać zmiany wizerunkowej. Na czele Komitetu ZIO Kraków 2022 stawia zaufaną wiceprezydent Srokę (to ona stoi za decyzją o zakupie logo „parzenicy” za prawie 80 tys. zł). Mnożą się kolejne informacje o wydatkach – m.in. garniturach za 35 tys. zł – i kolejne publiczne oskarżenia. PiS w tym czasie jak zwykle nie nadąża za rozwojem sytuacji. Jest „za, a nawet przeciw igrzyskom”, chce pisać jakąś „białą księgę”, lecz unika określenia jednoznacznie swojego stanowiska w sprawach referendum oraz poparcia ZIO.

Igrzyska olimpijskie, które miały być projektem prorozwojowym i wzmacniać prestiż Krakowa na arenie międzynarodowej, stały się zabawką w rękach polityków. Impreza, która miała nas jednoczyć, obecnie jest używana do kopania się po kostkach w ramach kampanii wyborczej. Jediną szansą, by to przerwać, jest głosowanie na NIE w referendum 25 maja, do czego namawiam.

\*radni miasta Krakowa

# Kto wykorzystuje igrzyska?

Felieton radnego Mirosława Gilarskiego jest do tego stopnia naszpikowany nieprawdziwymi informacjami i populistycznymi hasłami, że nie można go zostawić bez komentarza. W zasadzie zgadzam się tylko z jednym jego zdaniem: „rozpoczął się festiwal wykorzystywania igrzysk do realizacji własnych celów”. Wychodzi na to, że Pan Radny przede wszystkim ma na myśli siebie samego.

## Jacek Majchrowski

Zacznijmy od sprostowania oczywistych kłamstw. Radny Mirosław Gilarski pisze: „MKOl wymaga budowy wielu obiektów, których jako miasto i region nie potrzebujemy. Przykładem niech będą hale lodowe, które po igrzyskach mają zostać rozebrane lub przerobione na inne cele, czy budowa toru bobslejowego”. Prawda jest taka, że zdecydowaliśmy się na rozpoczęcie starań o organizację igrzysk, ponieważ infrastruktura sportowa w mieście jest już na tyle rozwinięta, że nie wymaga od nas budowania wielu nowych obiektów. Stadion Cracovii, na którym zorganizowano by sztuczne lodowisko, już mamy. Wymagałby tylko zadaszenia, co po igrzyskach podniosłoby wartość obiektu. Stadion Wisły, na którym planowana jest ceremonia otwarcia i zamknięcia igrzysk, też już stoi i można go wykorzystywać bez żadnych przeróbek. Kraków Arena jest gotowa i również nie wymaga dostosowania do przeprowadzenia tam zawodów łyżwiarstwa figurowego i short tracku. Do wybudowania pozostałaby hala przy Ośrodku Sportu i Rekreacji KOLNA, w której po igrzyskach mieściłyby się ogólnodostępne korty do gry w tenisa i squasha. Radny Mirosław Gilarski, jako dyrektor Zespołu Społecznych Szkół Ogólnokształcących Mistrzostwa Sportowego, doskonale wie, ale nie zechciał tego zauważyć w swoim felietonie, że w Krakowie takich miejsc brakuje i ze względu na popularność tenisa korty raczej nie będą świecić pustkami. Drugim obiektem, który trzeba by wybudować, jest hala sportowa na terenie kompleksu TS „Wisła”, która od wielu lat jest w planach miasta i która zostanie wybudowana niezależnie od tego, czy będziemy gospodarzem igrzysk, ponieważ po prostu jest potrzebna dzieciom i młodzieży, którzy uczęszczają tam na zajęcia sportowe.

Trzeba też powiedzieć, że tor lodowy, który powstanie na terenie Akademii Wychowania Fizycznego, będzie inwestycją finansowaną z budżetu centralnego, która po igrzyskach nie zostanie rozebrana, tylko będzie służyć studentom. Natomiast tor bobslejowy planowany jest nie w Krakowie, lecz w Myślenicach. Kraków za niego nie zapłaci, a z tego, co wiem, prowadzone są rozmowy z inwestorem prywatnym, który chciałby go wybudować, ponieważ widzi możliwość wykorzystania tego obiektu do swoich celów także po igrzyskach.

Druga sprawa, w której radny Mirosław Gilarski kompletnie mija się z prawdą, to kwestia kosztów, które poniesie Kraków. Zarzuca mi, że roszczę sobie prawo do samodzielnego decydowania o tym, na co Kraków „przeznaczy 4 mld zł z publicznych pieniędzy budżetu miasta”. Trudno mi dociec, skąd Pan Radny wziął kwotę 4 mld zł, ponieważ, jeżeli chodzi o wydatki miasta związane z igrzyskami, to do niczego ona nie pasuje. Jedyne skojarzenie, jakie mi się nasuwa, to to, że 4 mld zł wynosi roczny budżet naszego miasta, ale nie wierzę, żeby tak doświadczonemu radnemu mogły się te dwie rzeczy pomylić. Wyjaśniam więc: Kraków wyda na budowę obiektów i organizację igrzysk 300 mln zł w ciągu ośmiu lat, jeżeli MKOl



Jacek Majchrowski

zdecyduje, że igrzyska odbędą się w Polsce. Oceniając tę kwotę, trzeba wiedzieć nie tylko to, że roczny budżet Krakowa wynosi 4 mld zł, ale też to, że na inwestycje co roku wydajemy 400–500 mln zł.

Ostatnia kwestia, której radny Mirosław Gilarski się sprzeciwia, to termin referendum. Badania opinii publicznej pod koniec ubiegłego roku wskazywały na wysokie poparcie dla idei organizacji igrzysk. Ważniejszym argumentem jest jednak to, że wtedy dopiero opracowywano dokumentację, sumowano koszty, robiono przegląd potrzebnych inwestycji, przygotowywano całą koncepcję polsko-słowackich igrzysk. Zorganizowanie referendum wcześniej – jak domagali się niektórzy – oznaczałoby, że krakowianie byłiby zmuszeni do głosowania za swoimi wyobrażeniami o igrzyskach lub przeciw nim. Bo o jakich wydatkach wtedy byśmy mówili – o 300 mln zł, jak wynika z dokumentacji, czy o 4 mld zł podawanych przez Pana Radnego? Mówilibyśmy o konkretnych obiektach sportowych czy o jakichś nieokreślonych halach lodowych, przeznaczonych do rozebrania po igrzyskach, jak chce Pan Radny? Wtedy dopiero dyskusja o igrzyskach stałaby się rajem dla populistów. Referendum odbędzie się w jedynym rozsądnym terminie – na tyle późno, że znamy już szczegóły dokumentacji aplikacyjnej i wiemy, za czym głosujemy, i wystarczająco wcześniej, byśmy nie ponieśli zbyt wysokich kosztów, jeżeli krakowianie wypowiedzą się przeciwko organizacji igrzysk w Polsce.

Trudno bez komentarza zostawić też przytaczany przez radnego Mirosława Gilarskiego fakt, że bogatsze od Krakowa Sztokholm, St. Moritz czy Monachium nie zdecydowały się na kandydowanie. To prawda, ale co miałyby zyskać na kandydowaniu, skoro zarówno obiekty sportowe, jak i drogi są już tam wybudowane? Kraków na igrzyskach ma zyskać – przede wszystkim szybciej zrealizować inwestycje z budżetu centralnego, na które nie możemy się od lat doczekać. Miasta, które były gospodarzami EURO 2012, zyskały połączenia autostradowe i większe lotniska. Dlaczego w wypadku igrzysk miałoby być inaczej? Druga korzyść to środki unijne w nowej perspektywie finansowej – fakt organizowania takiego wydarzenia miałby wpływ na ich rozdysponowanie. Szacujemy, że Kraków mógłby zyskać od 3,5 do 4,9 mld zł.

Rozumiem, że tak duże przedsięwzięcie wzbudza wiele obaw i wątpliwości, ale, patrząc obiektywnie, jest też szansą na uzyskanie korzyści dla miasta i regionu. Jak już napisałem, radny Mirosław Gilarski ma rację tylko w jednej sprawie – wydarzenie, które miało nas jednoczyć, stało się przymiarką do kampanii wyborczej i sposobem na przypodobanie się opinii publicznej. Felieton Pana Radnego, w którym pełno jest populizmu i chyba ani jednej pozytywnej rzeczy związanej z igrzyskami, jest tego najlepszym przykładem.



# Nasi strzelcy z Krakowa

Wiosną 1914 r. nastroje wojenne jakby trochę przycichły. Na Bałkanach, przedmieściu Europy, był chwilowo spokój, o ile nie liczyć rewolucji w Albanii. Wiedeń i Petersburg spoglądały na siebie z niechęcią, ale pretekstu do energicznych wystąpień chwilowo nie było...



foto: Władysław Majka / UMKK

Towarzystwo Strzelec miało swoją siedzibę w kamienicy przy ul. Smoleńsk 21

## Michał Kozioł

W jednej z krakowskich gazet ukazały się nawet dywagacje pewnego „specjalisty”, który przyszył konflikt odsuwał o kilka lat, przewidywał bowiem wybuch wojny – nie światowej, ale austriacko-rosyjskiej (rzecz jasna zwycięskiej dla naszego sędziwego monarchy, czyli liczącego już przeszło osiemdziesiąt lat cesarza Franciszka Józefa I), na rok 1918.

Tymczasem w zaborze austriackim noszącym cudaczną, wykoślawioną nazwę „Galicja”, wywodzącą się od zapomnianego od wieków księstwa halickiego, wśród społeczeństwa polskiego koegzystowały dwie zupełnie różne postawy. Z jednej strony lojalność dla państwa Habsburgów, które niewątpliwie zapewniało Polakom swobody, o jakich rodacy w zaborze pruskim czy rosyjskim nie mogli nawet marzyć. Z drugiej strony, w tej wyśmiewanej Galicji, kraju rzekomej przystawicy „nędzy galicyjskiej” (stereotypy, jak wiadomo, mają długi żywot

i raz utrwaloną opinię trudno jest zmienić) istniał i rozwijał się polski ruch niepodległościowy.

### Nauka strzelania dla młodych

Ciekawa konfrontacja tych dwóch postaw nastąpiła na przełomie maja oraz czerwca 1914 r. i – rzecz ciekawa – miała miejsce nie w Krakowie, lecz w stołecznym Wiedniu. Jak już wspomniano, nastroje wojenne od pewnego czasu opadły. Nie oznaczało to jednak, że nad Dunajem i Rudawą (Wisła przepływająca przez wszystkie trzy zaborzy nie była rzeką prawdziwie „galicyjską”) zaniebano przygotowania społeczeństwa do przyszłych walk. Jak powszechnie wiadomo, wojna to przede wszystkim strzelanie do nieprzyjaciela. Dlatego też w Wiedniu dbano o to, aby nie tylko rezerwicy, ale także młodzież w wieku przedpoborowym posiadała tę umiejętność. Powołano Austriacki Państwowy Związek Strzelecki, który zajmował się m.in. szkoleniem młodzieży. W ostatnich klasach gimnazjalnych uczniowie pobierali lekcje „nauki strzelania”. Nazwa była trochę myląca, gdyż oprócz teoretycznej

i praktycznej nauki o broni, uczono także terenoznawstwa oraz czytania map. Umiejętnościami nabytymi na krakowskiej, lwowskiej, tarnowskiej czy też innej strzelnicy mogli się galicyjscy uczniowie popisać w dorocznych zawodach strzeleckich, jakie organizowano w stolicy monarchii. W 1914 r. ćwiczenia takie odbyły się w Wiedniu między 31 maja a 2 czerwca. Patronował im sam arcyksiążę Leopold Salwator, generalny inspektor artylerii. Galicja, która od momentu uzyskania autonomii odznaczała się wielkim przywiązaniem do Domu Panującego, wysłała do stolicy liczny zastęp młodzieży. W sobotę 30 maja o godzinie 7.12 z Krakowa wyruszył do Wiednia specjalny pociąg. Jechała nim młodzież nie tylko z Krakowa, ale także z 22 innych miast małopolskich. Licznie reprezentowany był zwłaszcza stołeczny Lwów. Zdążyło więc do stolicy austriackiej monarchii przeszło 500 uczniów pod opieką znacznego grona pedagogów. Kierownikiem tej ogromnej wycieczki był młody krakowski nauczyciel doktor Karol Dawidowski, znany pod Wawelem nie tylko ze swoich dydaktycznych umiejętności, lecz także jako świetny organizator oraz wodzirej balów. Najwyraźniej doświadczenie zdobyte podczas karnawałowych zabaw okazało się przydatne, skoro w oficjalnym sprawozdaniu z wiedeńskiej eskapady znalazło się stwierdzenie, że profesor ów „pod każdym względem znakomicie wywiązał się ze swojego zresztą bardzo trudnego zadania”.

### Gimnazjaliści w Wiedniu

Zadanie rzeczywiście nie było łatwe. Po pierwsze z Galicji wyruszyło do Wiednia 540 gimnazjalistów, a więc więcej niż połowa ogólnej liczby młodzieży biorącej udział w zawodach, której z wszystkich krajów austriackich przybyło tysiąc sześćdziesiąt. Tak tłumne przybycie galicyjskiej młodzieży wzbudziło – jeżeli wierzyć późniejszym relacjom prasowym – już na wstępie pewne zaniepokojenie organizatorów. Mimo to młodzież została powitana serdecznie. Przedstawiciel Centralnego Komitetu Austriackiego Państwowego Związku Strzeleckiego, nazwiskiem Weil, kończąc swoją powitalną mowę, powiedział nawet kilka słów po polsku. Koszary 16 p.p., w których zakwaterowano krakowskich uczniów, były – jeżeli wierzyć oficjalnemu informacjom – obszerne i czyste, pościel świeża. Problemy zaczęły się dopiero na strzelnicy. W sprawozdaniu sporządzonym przez dyrekcję jednego z krakowskich gimnazjów czytamy: „Karabiny były starszego systemu (model 90), cięższe od tych, z których uczniowie u siebie strzelali, a zamiast ostrych naboju dano amunicję t. z. „Schützenpatronen” (wzór 12), której właściwości nasi strzelcy nie znając, nie mogli od razu zorientować się w trochę odmiennym strzelaniu”. Wiedeńscy organizatorzy zawodów twierdzili, że jedynym powodem zastosowania

w miejsce prawdziwej bojowej amunicji wzór 93 były zbyt słabe wały otaczające strzelnicę. Inaczej na tę kwestię zapatrywał się wychodzący w Krakowie „Ilustrowany Kuryer Codzienny”, który pisał: „Młodzież innych krajów dostała karabiny najnowszych systemów, naboje pełne, dobrze noszące (...) nasza młodzież dostała karabiny starego systemu, ładunki półpełne...”. Trudno się więc było – zdaniem krakowskiej gazety – dziwić, że młodzieżowa reprezentacja Galicji znalazła się na odległym miejscu, za Austrią Dolną, Austrią Górną, Karyntią, Czechami, Morawami, Salzburgiem, Krainą i Styrią. Podsumowując wyjazd młodzieży do Wiednia, „Ilustrowany Kuryer Codzienny”, nie bez pewnej złośliwości, pisał, że jego organizatorzy: „Chcieli być bardziej austriaccy niż nawet elementarze Rady szkolnej dla dziatwy polskiej we Galicji, a za to spotkało ich zimne przyjęcie – ot kubeł wody wprost z wodociągu na kołnierze złożone. Tak to Wiedeń zapisał się w pamięci naszej młodzieży, która zrozumiała, dlaczego imię Sobieskiego wymawiają wiedeńczycy z przekąsem...”.

### Wiedeński popis strzelecki

Gimnazjaliści nie byli jednak jedynymi „Galicjanami”, jacy wówczas przyjechali do Wiednia na

strzeleckie zawody. Oprócz młodzieży brali bowiem udział w tym wydarzeniu także przedstawiciele licznych w monarchii habsburskiej towarzystw i organizacji strzeleckich. Zjawili się więc na strzelnicy w wiedeńskiej dzielnicy Kagran, gdzie odbywały się zawody, „Dalmatyńcy w swych narodowych strojach, Tyrolczycy z piórkami, Styryjczycy [...], a przede wszystkim wiedeńczycy w mundurach kilku towarzystw strzeleckich” oraz pluton wystawiony przez Towarzystwo „Strzelec” z Krakowa. Strzelcy – a byli wśród nich mieszkańcy Krakowa oraz Tarnowa – pojechali do Wiednia na zaproszenie dowództwa 16. pułku obrony krajowej. Komendant główny – czyli Józef Piłsudski – wyraził zgodę na wzięcie udziału w „wiedeńskim popisie strzeleckim” przez pododdział liczący 23 żołnierzy. Decyzją ta była spowodowana „serdeczną życzliwością”, z jaką komenda wspomnianego wyżej pułku odnosiła się do „spraw Towarzystwa «Strzelec». Pluton, jednolicie umundurowany, z prawidłowo wypakowanymi tornistrami, wyruszył do Wiednia koleją 30 maja. Tę długą i żmudną drogę „odbył we wzorowym porządku i w wyśmienitym żołnierskim humorze”. Na strzelnicy były co prawda początkowo pewne kłopoty z amunicją,

jednak strzelcy, w przeciwieństwie do gimnazjalistów, potrafili sobie z nimi poradzić. Okazało się bowiem, że umiejętnie posłużenie się celownikiem – zwanym wówczas z austriacka „wizjerem” – likwiduje skutki wynikające ze zbyt słabego ładunku. W efekcie, strzelając do odległej o 200 metrów tarczy z celownikiem nastawionym na siedemset metrów, uzyskali krakowscy strzelcy wcale niezłe wyniki, a obywatel (tak zwracali się sobie członkowie Towarzystwa „Strzelec”) Srogi z Tarnowa zdobył nawet medal.

Dowódca plutonu, zgodnie z konspiracyjnymi zwyczajami panującymi w „Strzelcu” ukrywający się pod inicjałem „W”, zanotował, że „sprawność i doskonale wymusztrowanie naszych, odbijając od reszty, zyskało ogólne pochwały”. Przytoczył również taką oto swoją rozmowę „z jakimś pocziwym wiedeńczykiem”:

– Sind się deutsche Soldaten?

– Dlaczego?

– A bo panowie tak ładnie musztrujecie i macie także „Reichsadler” na czapce.

Oczywiście obywatel W wytłumaczył docieklivemu mieszkańcowi cesarskiej stolicy, jaki to orzeł zdobi maciejówki polskich strzelców.

## Kalendarium przedwojenne

4 maja

*(84 dni do wybuchu I wojny światowej)*

Na cmentarzu Rakowickim odsłonięto ufundowany przez byłych stojałowczyków nagrobek znanego działacza ludowego ks. Stanisława Stojałowskiego.

15 maja (83)

Wyborcy z kurii małego przemysłu i handlu oraz mieszkańcy Płaszowa wybierają radnych. W mieście widać silną agitację oraz wzmożony ruch dorożek, to tak zwane „hieny wyborcze” dowożą wyborców z Kazimierza.

16 maja (82)

Prezydent Juliusz Leo przyjmuje delegację studentów ASP, którzy wręczają mu „memorandum, przedstawiające braki i niedostatki, panujące w gmachu Akademii”. Prezydent obiecuje podjąć stosowną interwencję w Wiedniu oraz wyraża nadzieję, że budowa nowego gmachu uczelni ruszy już w grudniu bieżącego roku.

17 maja (81)

Komisję Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych opuszczają: Narodowy Związek

Robotniczy, Narodowy Związek Chłopski oraz Drużyny Strzeleckie.

18 maja (80)

Krakowska prasa donosi o pladze bezczelnego wrywania kobietom torebek. Takie zuchwałe kradzieże zdarzają się nawet na Rynku Głównym.

19 maja (79)

Do Krakowa przywieziono wydalonego ze Stanów Zjednoczonych znanego kryminalistę Józefa Lesiaka.

21 maja (77)

Na Bielanach żołnierze obrony krajowej ranią bagnietami leśniczego. Rannym zajmuje się pogotowie ratunkowe.

22 maja (76)

Hrabina Andrzejowa Potocka ofiarowuje tysiąc koron „na cele sportowej organizacji dla młodzieży Cracovia”.

23 maja (75)

W restauracji Grand Hotelu odbywa się wspólny bankiet członków Akademii Umiejętności.

Biorą w nim udział m.in. namiestnik Witold Korytowski i marszałek krajowy Stanisław Niezabitoski.

24 maja (74)

Na Rynku Głównym policja aresztuje pod zarzutem dręczenia zwierząt nijakiego Edwarda Lewińskiego, który w miejscu przeznaczonym na sprzedaż gołębi i królików usiłuje sprzedać jeża.

25 maja (73)

Krakowska prasa z niepokojem stwierdza absolutny brak chruszczy majowych, czyli chruszczy pojawiających się dotychczas o tej porze każdego roku.

26 maja (72)

Na Dębnikach podczas czyszczenia dołu kłoczego ginie dwóch robotników, odurzeni gazami toną w szambie. W akcji ratunkowej odznacza się krakowski strażak, pompier nazwiskiem Włodek.

27 maja (71)

Krakowska policja wykrywa kolejną szajkę złodziei kolejowych.

## NAGRODY MIASTA KRAKOWA – 2014

Prezydent Miasta Krakowa Jacek Majchrowski ogłasza konkurs na „Nagrody Miasta Krakowa – 2014”. Laureaci zostaną uhonorowani za konkretne dokonania lub całokształt dokonań w kategoriach obejmujących następujące dziedziny:

**kultura i sztuka** – w zakresie twórczości literackiej, teatralnej, muzycznej, plastycznej i filmowej oraz w dziedzinie działalności kulturalnej w Krakowie, a także w zakresie upowszechnienia kultury Krakowa w kraju i za granicą;

**nauka i technika** – w zakresie prac naukowo-badawczych, edytorskich, projektowych, konserwatorskich, nowych rozwiązań procesów technologicznych oraz za osiągnięcia dotyczące organizacji i zarządzania;

**sport** – za wybitne osiągnięcia w zawodach rangi mistrzostw Europy, świata, igrzysk olimpijskich, za ustanowienie rekordów oraz wybitne przyczynienie się do rozwoju, upowszechnienia i propagowania kultury fizycznej i sportu na terenie Krakowa.

**za prace dyplomowe** – wyróżnienia dla absolwentów krakowskich wyższych uczelni za szczególnie wartościowe prace.

W konkursie preferowane będą dokonania mające pośredni lub bezpośredni związek z Krakowem poprzez osobę kandydata, miejsce dokonania lub powstania pracy oraz tematykę. W przypadku prac dyplomowych nagrody będą przyznane za prace powstałe w Krakowie, dotyczące Krakowa, obronione w 2013 r.

Formularze wniosków o nagrody można pobrać w Kancelarii Magistratu pl. Wszystkich Świętych 3–4 lub z Biuletynu Informacji Publicznej Miasta Krakowa [www.bip.krakow.pl](http://www.bip.krakow.pl) Wnioski wraz z kompletem dokumentów należy składać w Kancelarii Magistratu, pl. Wszystkich Świętych 3–4. Termin składania wniosków upływa 30 czerwca 2014 r. – decyduje data złożenia wniosku. W przypadku prac dyplomowych wymagany jest egzemplarz pracy wraz z krótkim streszczeniem (maks. 1 strona A4).

Uwaga: Osoby fizyczne nie mogą składać wniosków o przyznanie nagród. Wykaz podmiotów, które mogą zgłaszać kandydatury do Nagrody Miasta Krakowa, znajduje się w Biuletynie Informacji Publicznej Miasta Krakowa. Szczegółowe informacje o konkursie udzielane są w Wydziale Kultury i Dziedzictwa Narodowego, tel. 12 616-19-20.

## Dyrektor Wydziału Spraw Administracyjnych UMK ogłasza przetargi:

ustny nieograniczony na udostępnienie 12 miejsc dla ustawienia słupów informacyjno-ogłoszeniowych (z możliwą funkcją handlową), w obszarze Parku Kulturowego Stare Miasto. Przetarg odbędzie się 20 maja 2014 r. o godz. 8.00 w budynku UMK, pl. Wszystkich Świętych 3–4 w sali im. J. Lea

ustny nieograniczony na udostępnienie 3 miejsc do prowadzenia handlu ruchomego zlokalizowanych w obszarze Parku Kulturowego Stare Miasto. Przetarg odbędzie się 30 maja 2014 r. o godz. 8.00 w budynku UMK, pl. Wszystkich Świętych 3–4, w sali Portretowej.

ustny nieograniczony na uzyskanie jednego uprawnienia do wjazdu oraz zajmowania miejsca na wyznaczonym postoju w Rynku Głównym (wymienne w Małym Rynku) dla pojazdów zaprzęgowych obsługujących ruch turystyczny. Przetarg odbędzie się 26 maja 2014 r. o godzinie 8.00 w budynku UMK, pl. Wszystkich Świętych 3–4, w sali Portretowej.

Pełna treść ogłoszeń znajduje się na tablicach ogłoszeń w budynkach Urzędu Miasta Krakowa przy pl. Wszystkich Świętych 3–4 i przy al. Powstania Warszawskiego 10 oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Miasta Krakowa – na stronie internetowej [www.bip.krakow.pl](http://www.bip.krakow.pl).

## Przetargi na sprzedaż nieruchomości organizowane w czerwcu 2014 r.

Gmina Miejska Kraków oferuje do sprzedaży w trybie przetargu ustnego nieograniczonego niezabudowane nieruchomości gruntowe przeznaczone pod zabudowę usługową, hotelową, mieszkaniową jednorodziną i wielorodzinną, garaże, lokale użytkowe, lokale mieszkalne, strychy do adaptacji, oraz nieruchomości gruntowe zabudowane budynkami przeznaczonymi do remontu. Treść ogłoszeń o przetargach wraz z mapą lokalizacji zamieszczona

jest na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Miasta Krakowa [www.bip.krakow.pl](http://www.bip.krakow.pl) (Finanse i Mienie/Nieruchomości Miasta Krakowa/Przetargi na Nieruchomości). Szczegółowe informacje odnośnie do nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w trybie przetargu można uzyskać w Wydziale Skarbu Miasta ul. Kasprowicza 29 nr tel. 12 616- 98-08, 12 616-98-09, w godzinach pracy urzędu. Aktualna oferta nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży:

Położenie nieruchomości	Nr działki	Powierzchnia w ha	Obręb	Cena wywoławcza	Kwota Wadium Płatne do dnia 4.06.2014	Data i godzina przetargu
ul. Dietla 37 lokal użytkowy U-1 na parterze budynku o pow. 133,30 m kw. z przynależną piwnicą o pow. 24,40 m kw.	57	0,0362	14 Ś	1 292 000,00	129 200,00	10.06.2014 godz. 9.00
ul. Dożynkowa nieruchomość zabudowana budynkiem użytkowym o pow. 152,70 m kw. Zgodnie z m.p.z.p. „Witkowie” przeznaczona jest pod zabudowę usługową (SU).	52/3	0,2169	29 K	451 805,00	45 200,00	10.06.2014 godz. 10.00



# KRK



Jacek Majchrowski, Prezydent Miasta Krakowa  
oraz Dyrektorzy Krakowskich Muzeów  
zapraszają na

# NOC MUZEÓW 16/17 MAJA 2014

Muzea czynne  
od godz. 19.00 do 1.00

[www.krakowskienoce.pl](http://www.krakowskienoce.pl)

PATRONI MEDIALNI



GAZETA  
Krakowska

RADIO  
KRAKÓW



[WWW.KRAKOW.PL](http://WWW.KRAKOW.PL)

KRAKÓW.pl  
Dwutygodnik Miejski

**KRK**

# REFERENDUM LOKALNE



**25 maja 2014 r.**  
**głosowanie od godz. 7:00 do 21:00**

Więcej na: [www.bip.krakow.pl](http://www.bip.krakow.pl) w zakładce  
„REFERENDUM LOKALNE 2014”

